



The Holy See

POSYNODALNA ADHORTACJA

APOSTOLSKA

AFRICAЕ MUNUS

PAPIEŻA

BENEDYKTA XVI

DO BISKUPÓW, DUCHOWIEŃSTWA

OSÓB KONSEKROWANYCH

I WIERNYCH ŚWIECKICH

O KOŚCIELE W AFRYCE

W SŁUŻBIE POJEDNANIA,

SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU«Wy jesteście solą dla ziemi. (...)

Wy jesteście światłem świata»

(Mt 5, 13. 14)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie

Część pierwsza

«OTO WSZYSTKO CZYNIĘ NOWE»

(Ap 21, 5)

Rozdział I

W służbie pojednania,
sprawiedliwości i pokoju

I. Autentyczni słudzy Słowa Bożego

II. Chrystus w centrum realiów afrykańskich: źródło pojednania, sprawiedliwości i pokoju

A. «Pojednajcie się z Bogiem!» (2 Kor 5, 20 b)

B. Stawać się sprawiedliwym i budować sprawiedliwy ład społeczny

1. *Życ sprawiedliwością Chrystusa*

2. *Tworzyć sprawiedliwy ład w logice «Błogosławieństw»*

C. Miłość w prawdzie – źródło pokoju

1. *Konkretna służba braterska*

2. *Kościół jako strażnik*

Rozdział II

Obszary pojednania, sprawiedliwości i pokoju

I. Wzgląd na osobę ludzką

A. «Metanoia»: autentyczne nawrócenie

B. Życ prawdą sakramentu Pokuty i Pojednania

C. Duchowość komunii

D. Inkulturacja Ewangelii i ewangelizacja kultury

E. Dar Chrystusa: Eucharystia i słowo Boże

II. Życ razem

A. Rodzina

B. Osoby w podeszłym wieku

C. Mężczyźni

D. Kobiety

E. Młodzież

F. Dzieci

III. Afrykańska wizja życia

A. Ochrona życia

B. Poszanowanie stworzenia i ekosystem

C. Dobre zarządzanie państwami

D. Migranci, przesiedleńcy i uchodźcy

E. Globalizacja i pomoc międzynarodowa

IV. Dialog i wspólnota między wierzącymi

A. Dialog ekumeniczny i nowe ruchy religijne jako wyzwanie

B. Dialog międzyreligijny

1. *Tradycyjne religie afrykańskie*

2. *Islam*

C. Stawać się «solą dla ziemi» i «światłem świata»

Część druga

«Wszystkim zaś objawia się duch
dla [wspólnego] dobra»

Rozdział I

Członkowie kościoła

I. Biskupi

II. Kapłani

III. Misjonarze

IV. Diakoni stali

V. Osoby konsekrowane

VI. Seminarzyści

VII. Katechiści

VIII. Świeccy

Rozdział II

Główne pola apostołstwa

I. Kościół jako obecność Chrystusa

II. Świat wychowania

III. Świat zdrowia

IV. Świat informacji i komunikacji

Rozdział III

«Wstań, weź swoje łoże i chodź!»

(J 5, 8)

I. Nauczanie Jezusa przy sadzawce Betesda

II. Słowo Boże i sakramenty

- A. Pismo święte
 - B. Eucharystia
 - C. Pojednanie
- III. Nowa ewangelizacja

- A. Nosiciele Chrystusa – « Światła świata »
- B. Świadkowie zmartwychwstałego chrystusa
- C. Misjonarze naśladowujący Chrystusa

Zakończenie: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię» (Mk 10, 49)

Wprowadzenie

1. Zadanie afryki angażowania się dla Jezusa Chrystusa jest cennym skarbem, który powierzam na początku trzeciego tysiąclecia biskupom, kapłanom, diakonom stałym, osobom konsekrowanym, katechistom i osobom świeckim tego drogiego kontynentu oraz sąsiednich wysp. Misja ta prowadzi Afrykę do pogłębienia powołania chrześcijańskiego. Zachęca ją do życia, w imię Jezusa, pojednaniem między osobami i wspólnotami oraz do krzewienia pokoju i sprawiedliwości w prawdzie dla wszystkich.

2. Pragnąłem, aby II Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów, które odbywało się od 4 do 25 października 2009 roku stanowiło kontynuację Zgromadzenia z 1994 roku, «które chciało być znakiem nadziei i zmartwychwstania w chwili, gdy wydarzenia ludzkiej historii zdawały się raczej pogrążyć Afrykę w zniechęceniu i rozpacz». [1] Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, mojego poprzednika, błogosławionego Jana Pawła II zbierała wskazania i opcje duszpasterskie Ojców synodalnych dla nowej ewangelizacji kontynentu afrykańskiego. Pod koniec pierwszej dekady trzeciego tysiąclecia należało ożywić naszą wiarę i naszą nadzieję, aby wnieść wkład w budowanie Afryki pojednanej, na drodze prawdy i sprawiedliwości, miłości i pokoju (por. Ps 85 [84], 11). Wraz z Ojcami synodalnymi pamiętamy, że: «jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trują ci, którzy go wznoszą» (Ps 127 [126], 1).

3. Niezwykła żywotność i rozwój teologiczny Kościoła jako Rodziny Bożej [2] były najbardziej widocznymi efektami Synodu z 1994 roku. Aby dać Kościołowi Bożemu, który jest na kontynencie afrykańskim i sąsiednich wyspach, nowy impuls niosący nadzieję i ewangeliczne miłosierdzie, wydało mi się konieczne zwołanie drugiego Zgromadzenia Synodalnego. Prace synodalne, wspierane przez codzienne przyzywanie Ducha Świętego podczas posiedzeń synodalnych oraz modlitwę rzesz wiernych zrodziły owoce, które pragnąłem przekazać poprzez ten dokument Kościołowi powszechnemu, a szczególnie Kościołowi w Afryce, [3] ażeby był on naprawdę «solą

dla ziemi» i «światłem świata» (por. *Mt* 5, 13. 14).^[4] Ożywiany «wiarą, która działa przez miłość» (por. *Ga* 5, 6), Kościół pragnie wnosić owoce miłosierdzia: pojednanie, pokój i sprawiedliwość (por. *1 Kor* 13, 4-7). To jest jego specyficzną misją.

4. Duże wrażenie wywarła na mnie jakość interwencji Ojców synodalnych oraz innych osób, które zabrały głos podczas posiedzeń. Realizm i przenikliwość ich wystąpień wykazały chrześcijańską dojrzałość kontynentu. Nie obawiali się oni spojrzeć prawdzie w oczy i szczerze usiłowali rozważyć możliwe rozwiązania problemów, przed jakimi stają ich Kościoły partykularne, a nawet Kościół powszechny. Stwierdzili również, że niezliczone są łaski Boga, Ojca wszystkich. Bóg nigdy nie opuszcza swojego ludu. Nie wydaje mi się konieczne, by rozwodzić się szczegółowo na temat różnych sytuacji społeczno-politycznych, etnicznych, ekonomicznych czy ekologicznych, w jakich żyją na co dzień Afrykańczycy, a których nie można ignorować. Afrykańczycy nazbyt często niestety wiedzą lepiej niż ktokolwiek inny, jak bardzo trudne, niepokojące, a nawet tragiczne są te sytuacje. Składam hołd Afrykanom i wszystkim chrześcijanom tego kontynentu, którzy stawiają im czoło z odwagą i godnością. Słusznie pragną oni, aby ta godność została uznana i szanowana. Mogę ich zapewnić, że Kościół szanuje i kocha Afrykę.

5. W obliczu wielu wyzwań, które Afryka chce podjąć, aby coraz bardziej stawać się ziemią obiecaną, Kościół podobnie jak Izrael może przeżywać pokusę zniechęcenia, ale nasi przodkowie w wierze, ukazali nam, jaką właściwą postawę powinniśmy zająć. Mojżesz, sługa Pana, «przez wiarę (...) wytrwał, jakby [na oczy] widział Niewidzialnego» (*Hbr* 11, 27). Autor Listu do Hebrajczyków przypomina nam: «Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy» (11, 1). Zachęcam więc cały Kościół, aby spoglądał na Afrykę z wiarą i nadzieją. Jezus Chrystus, który nas zachęcił, abyśmy byli «solą dla ziemi» i «światłem świata» (*Mt* 5, 13. 14), daje nam moc Ducha Świętego, aby coraz lepiej osiągnąć ten ideał.

6. W moim zamiarze linią przewodnią Synodu a także okresu posynodalnego powinny być słowa Chrystusa: «Wy jesteście solą dla ziemi. (...) Wy jesteście światłem świata». Zwracając się w Jaunde do wszystkich afrykańskich wiernych powiedziałem: «Za pośrednictwem Jezusa przed dwoma tysiącami lat sam Bóg przyniósł Afryce sól i światło... Od tamtej pory ziarno Jego obecności, rzucone głęboko w serca na tym umiłowanym kontynencie, powoli wzrasta, niezależnie od kolei ludzkich dziejów waszego kontynentu i poprzez nie».^[5]

7. Adhortacja *Ecclesia in Africa* uznała za swoją «ideę przewodnią Kościół jako Rodzinę Bożą» a Ojcowie synodalni «dostrzegli w niej szczególnie odpowiedni dla Afryki obraz natury Kościoła: kładzie on bowiem akcent na troskę o bliźniego, solidarność, serdeczność w relacjach między ludźmi, otwartość na innych, dialog i zaufanie».^[6] Adhortacja zachęca rodziny chrześcijańskie Afryki, aby stawały się «Kościółami domowymi»,^[7] aby pomagały swoim wspólnotom w uznaniu, że należą one do jednego i tego samego Ciała. Obraz ten jest ważny nie tylko dla Kościoła w Afryce, lecz także dla Kościoła powszechnego, w czasie, gdy rodzina jest zagrożona przez tych,

k którzy chcą życia bez Boga. Ogałanie kontynentu afrykańskiego z Boga byłoby jego powolnym uśmiercaniem przez odbieranie mu duszy.

8. W żywej tradycji Kościoła, w odpowiedzi na naleganie adhortacji *Ecclesia in Africa*,^[8] postrzeganie Kościoła jako rodziny i braterskiej wspólnoty oznacza przywrócenie pewnego aspektu jego dziedzictwa. W tej rzeczywistości, gdzie Jezus Chrystus «pierworodny między wielu braćmi»

(Rz 8, 29) pojednał wszystkich ludzi z Bogiem Ojcem (por. *Ef* 2, 14-18) i dał Ducha Świętego (*J* 20, 22), Kościół staje się z kolei głosicielem Dobrej Nowiny o Bożym synostwie każdej osoby ludzkiej. Jest on powołany, by przekazywać ją całej ludzkości, głosząc zbawienie dokonane dla nas przez Chrystusa, prowadząc do komunii z Bogiem i żyjąc braterstwem w solidarności.

9. Pamięć Afryki zachowuje bolesne wspomnienie blizn pozostawionych przez bratobójcze walki między wspólnotami etnicznymi, niewolnictwo i kolonizację. Także dzisiaj kontynent staje w obliczu rywalizacji, nowych form niewolnictwa i kolonizacji. Pierwsze Zgromadzenie Specjalne przyrównało go do niemal umierającej ofiary bandytów, porzuconej na skraju drogi, (por. *Łk* 10, 25-37). Dlatego można było powiedzieć o «marginalizacji» Afryki. Pewna tradycja, zrodzona na tej afrykańskiej ziemi, utożsamia miłosiernego Samarytanina z samym Panem Jezusem i zachęca do nadziei. Klemens Aleksandryjski też o tym pisał: «Kto więcej od Niego litował się nad nami, gdy nas władcy ciemności o śmierć przyprawiali, gnębiąc rozlicznymi ranami: obawami, pożądaniami, gniewem, troską, złością, rozkoszą? A rany te uleczyć może tylko Jezus».^[9] Jest zatem wiele powodów do nadziei i dziękczynienia. Tak więc na przykład, pomimo wielkich epidemii – jak malaria, AIDS, gruźlica i inne – dziesiątkujących jej ludność, które medycyna usiłuje coraz skuteczniej wykorzenić, Afryka zachowuje swoją radość życia, świętowania życia pochodzącego od Stwórcy, przez przyjęcie narodzin, aby rozrastały się rodziny i ludzka wspólnota. Dostrzegam również powód do nadziei w bogatym dziedzictwie intelektualnym, kulturowym i religijnym, które Afryka przechowuje. Pragnie je zachować, bardziej zgłębić i dać poznać światu. Chodzi o istotny i pozytywny wkład.

10. Drugie zgromadzenie synodalne dla Afryki pochyliło się nad kwestią pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Dostarczona mi po zakończeniu posiedzeń bogata dokumentacja – *Lineamenta, Instrumentum laboris*, relacje zredagowane przed i po dyskusji, wystąpienia i protokoły grup roboczych zachęcają do «przełożenia teologii [...] na duszpasterstwo, to znaczy na bardzo konkretną posługę duszpasterską, w której wielkie wizje Pisma świętego i Tradycji zostają zastosowane w działaniu biskupów i kapłanów w określonym czasie i miejscu».^[10]

11. Tak więc w imię troski ojcowskiej i duszpasterskiej, kieruję ten dokument do dzisiejszej Afryki, która doświadczyła dobrze znanych traumatyzmów i konfliktów. Człowiek jest ukształtowany przez swoją przeszłość, ale żyje on i rozwija się w teraźniejszości. Patrzy w przyszłość. Podobnie jak reszta świata Afryka przeżywa szok kulturowy, który podważa tysiącletnie fundamenty życia społecznego, a czasami utrudnia spotkanie z nowoczesnością. W tym kryzysie antropologicznym,

przed którym staje kontynent afrykański, będzie mógł on znaleźć drogi nadziei, rozpoczynając dialog między członkami grup religijnych, społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Będzie musiał on więc odnaleźć i krzewić koncepcję człowieka i jej stosunku do rzeczywistości, opartą na głębokiej odnowie duchowej.

12. W adhortacji *Ecclesia in Africa* Jan Paweł II zauważył, że «choć rozwija się dziś cywilizacja «światowej wioski», w Afryce – podobnie jak w innych częściach świata – duch dialogu, pokoju i pojednania nie zamieszkał jeszcze bynajmniej w sercach wszystkich ludzi. W relacjach między ludźmi nadal zbyt wiele jest wojen, konfliktów, rasizmu i ksenofobii».[11] Nadzieja charakteryzująca życie autentycznie chrześcijańskie przypomina, że Duch Święty działa wszędzie, także na kontynencie afrykańskim i że siły życia rodzące się z miłości zawsze przeważają nad siłami śmierci (por.

Pnp 8, 6-7). Dlatego Ojcowie synodalni widzieli, że trudności, jakie napotykają ich kraje i Kościoły lokalne w Afryce, nie stanowią przeszkód dla postępu, ale raczej sprzeciwiają się temu, co jest w nas najlepsze: naszej wyobraźni, inteligencji, naszemu powołaniu do pójścia bez kompromisów śladami Jezusa Chrystusa, aby szukać Boga, «odwiecznej Miłości i absolutnej Prawdy».[12] Wraz ze wszystkimi protagonistami społeczeństwa afrykańskiego Kościół czuje się wezwany do odpowiedzi na te wyzwania. Jest to w pewnym sensie imperatyw Ewangelii.

13. Poprzez ten dokument chciałbym przekazać owoce i zachęty Synodu oraz prośbę wszystkich ludzi dobrej woli, by spoglądali na Afrykę oczyma wiary i miłości, aby jej pomóc, by stała się przez Chrystusa i Ducha Świętego światłem świata i solą ziemi (por. *Mt* 5, 13. 14). W duszy Afryki obecny jest cenny skarb, dostrzegam tam bowiem «“płuco” duchowe ludzkości, która zdaje się przeżywać kryzys wiary i nadziei»[13] dzięki niezwykłym bogactwom ludzkim i duchowym jej dzieci, jej wielobarwnym kulturom, jej ziemi i jej głębiom obfitującym w ogromne zasoby. Aby jednak stać w postawie wyprostowanej, z godnością, Afryka powinna usłyszeć głos Chrystusa, który głosi dziś miłość bliźniego, nawet nieprzyjaciela, aż do ofiarowania własnego życia, i który teraz modli się o jedność i wspólnotę wszystkich ludzi w Bogu (*J* 17, 20-21).

Część pierwsza

«OTO WSZYSTKO CZYNIĘ NOWE»

(Ap 21, 5)

14. Synod pozwolił dostrzec główne linie misji dla Afryki spragnionej pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Do Kościołów partykularnych należy przełożenie ich «na język postanowień i konkretnych programów działania».[14] W istocie, to «właśnie w Kościołach lokalnych można określić konkretne elementy programu – cele i metody pracy, zasady formacji i doskonalenia duszpasterzy i ich współpracowników, sposoby poszukiwania potrzebnych środków – dzięki którym orędzie Chrystusa może docierać do ludzi, kształtować wspólnoty, głęboko na nie oddziaływać poprzez świadectwo o wartościach ewangelicznych, składane także w życiu społecznym i kulturze»[15] afrykańskiej.

Rozdział I

W SŁUŻBIE POJEDNANIA, SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU

I. Autentyczni słudzy Słowa Bożego

15. Afryka rozwijająca się, radosna i żywotna objawia chwałę Boga. Św. Ireneusz z Lyonu pisał: «Chwałą Boga jest żyjący człowiek». Od razu jednak dodaje: «Życiem człowieka jest oglądanie Boga».[16] Także dzisiaj zatem podstawowym zadaniem Kościoła jest wnoszenie orędzia Ewangelii do serca społeczeństw afrykańskich, prowadzenie ku oglądaniu Boga. Tak jak sól nadaje smak pokarmom, orędzie to czyni z ludzi, którzy nim żyją, autentycznych świadków. Wszyscy, którzy

w ten sposób wzrastają, stają się zdolni do pojednania się w Jezusie Chrystusie. Stają się światłem dla swoich braci. Tak więc, wraz z Ojcami Synodu zachęcam «Kościół (...) w Afryce, by był świadkiem w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju, jako „sól dla ziemi” i „światło świata”», [17] aby jego życie odpowiadało na wezwanie: «Wstań, Kościele w Afryce, rodzino Boża, gdyż wzywa cię Ojciec Niebieski».[18]

16. Bóg pozwolił, aby drugi Synod dla Afryki odbywał się zaraz po Synodzie, który był poświęcony Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Synod ten przypominał najważniejszy obowiązek ucznia: by słuchał Chrystusa, który wzywa poprzez swoje słowo. Poprzez to słowo wierni uczą się rozumieć Chrystusa i pozwalać, by prowadził nas Duch Święty, który ujawnia nam sens wszystkich rzeczy (por. J 16, 13). Rzeczywiście, «czytanie i rozważanie słowa Bożego zakorzenia nas głębiej w Chrystusie i ukierunkowuje naszą posługę pojednania, sprawiedliwości i pokoju».[19] Jak przypominał ten Synod, «aby stać się Jego braćmi i siostrami, trzeba «słuchać słowa Bożego i wypełniać je» (por. Łk 8, 21). Prawdziwie słuchać, to być posłusznym i działać, to dążyć do tego, by w życiu rozwijały się sprawiedliwość i miłość; to dawać świadectwo w życiu i w społeczeństwie, zgodnie z nawoływaniem proroków, które niezmiennie łączy słowo Boże z życiem, wiarę z prawością, praktykę religijną z zaangażowaniem w życie społeczne».[20] Słuchać i rozważać słowo Boże to pragnąć, aby przenikało ono i kształtowało nasze życie, aby pojednać nas z Bogiem, aby pozwolić Bogu, by prowadził nas do pojednania z bliźnim, które jest niezbędną drogą budowania wspólnoty osób i narodów. Niech słowo Boże naprawdę staje się ciałem na naszych obliczach i w naszym życiu!

II. Chrystus w centrum realiów afrykańskich: źródło pojednania, sprawiedliwości i pokoju

17. Trzy zasadnicze pojęcia tematu Synodu, a mianowicie pojednanie, sprawiedliwość i pokój, postawiły Synod w obliczu jego «odpowiedzialności teologicznej i społecznej»,^[21] i pozwoliły zadać sobie pytanie o publiczną rolę Kościoła i jego miejsca w dzisiejszej Afryce.^[22] «Rzec by można, że pojednanie i sprawiedliwość stanowią dwie zasadnicze przesłanki pokoju, a więc w pewnej mierze określają jego naturę».^[23] Zadanie, które musimy sprecyzować, nie jest łatwe, ponieważ sytuuje się ono między bezpośrednim zaangażowaniem w politykę – które nie należy do bezpośrednich kompetencji Kościoła – a wycofaniem się lub ewentualną ucieczką w teorie teologiczne i duchowe, które mogą stanowić unik w obliczu konkretnej odpowiedzialności w ludzkiej historii.

18. «Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam» mówi Pan, dodając «nie tak jak daje świat» (*J* 14, 27). Ludzki pokój osiągniany bez sprawiedliwości jest iluzoryczny i krótkotrwały. Sprawiedliwość ludzi, która nie ma swego źródła w pojednaniu przez «prawdę w miłości» (*Ef* 4, 15) pozostaje niepełna; nie jest ona autentycznie sprawiedliwością. Miłość prawdy, «całej prawdy», do której jedynie Duch Święty może nas doprowadzić (por. *J* 16, 13) – wytycza drogi, jakimi powinna podążać wszelka ludzka sprawiedliwość, by doprowadzić do przywrócenia więzi braterstwa w «rodzinie ludzkiej, wspólnocie pokoju»,^[24] pojednanej z Bogiem przez Chrystusa. Sprawiedliwość nie jest abstrakcyjna. Musi się ona zakorzenić w konsekwencji życiowej. Błędne jest miłosierdzie, nie szanujące sprawiedliwości i prawa wszystkich. Zachęcam więc chrześcijan, by świecili przykładem w dziedzinie sprawiedliwości i miłosierdzia (*Mt* 5, 19-20).

A. «Pojednajcie się z Bogiem!» (*2 Kor* 5, 20 b)

19. «Pojednanie jest pojęciem starszym i rzeczywistością starszą niż polityka, i właśnie przez to ma ogromne znaczenie dla tego, co stanowi zadanie polityki. Jeśli w sercach nie rodzi się siła pojednania, zaangażowaniu politycznemu na rzecz pokoju brakuje wewnętrznej podstawy. Podczas Synodu pasterze Kościoła mówili o potrzebie wewnętrznego oczyszczenia człowieka, które stanowi istotny warunek wstępny budowania sprawiedliwości i pokoju. Owo oczyszczenie i wewnętrzne dojrzewanie do prawdziwego człowieczeństwa nie jest jednak możliwe bez Boga».^[25]

20. W istocie to Boża łaska daje nam nowe serce, jedna nas z Bogiem i z ludźmi.^[26] To Chrystus odnowił ludzkość w miłości Ojca. Tak więc pojednanie ma swe źródło w owej miłości; rodzi się ono z inicjatywy Ojca, by na nowo nawiązać relację z ludzkością, zerwaną przez grzech człowieka. W Jezusie Chrystusie, «w Jego życiu i posłudze, ale zwłaszcza w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, apostoł Paweł dostrzegał, że Bóg jedna ze sobą świat (to, co na ziemi, i to, co w niebiosach), nie poczytując już ludzkich win (por. *2 Kor*, 5, 19; *Rz* 5, 10; *Kol* 1, 21-22). Apostoł widział, jak Bóg jedna z sobą żydów i pogan w jednym ciele poprzez Krzyż. Ale Paweł dostrzegał też, iż Bóg jedna żydów i pogan, stwarzając człowieka nowego w miejsce dwóch ludów (por. *Ef* 2, 15; 3, 6). Tak więc doświadczenie pojednania ustanawia komuniję na dwóch poziomach: komuniję między

Bogiem a ludźmi, a ponieważ doświadczenie pojednania czyni nas także (nas, pojednaną ludzkość) "ambasadorami pojednania", przywraca także komunie między ludźmi».[27] «Tak więc pojednanie nie ogranicza się jedynie do obrazu Boga, który przez przebaczenie i miłość przyciąga do siebie w Chrystusie ludzkość oddzieloną i skażoną grzechem. Jest to także odnowienie relacji między ludźmi poprzez uzgodnienie różnic i usunięcie przeszkód w ich relacjach w doświadczeniu miłości Boga».[28] Ukazuje to przypowieść o synu marnotrawnym, w której Ewangelista przedstawia nam w powrocie młodszego syna, to znaczy w jego nawróceniu, potrzebę pojednania się z jednej strony ze swym ojcem, a z drugiej ze swym bratem, za pośrednictwem ojca (por. Łk 15, 11-32).

Poruszające świadectwa wiernych z Afryki, «konkretne świadectwa cierpienia i pojednania pośród tragedii najnowszych dziejów kontynentu», [29] ukazały moc Ducha Świętego, który przemienia serca ofiar i ich prześladowców, by przywrócić braterstwo.[30]

21. W istocie, tylko prawdziwe pojednanie prowadzi do trwałego pokoju w społeczeństwie. Jego protagonistami są z pewnością władze rządowe i przywódcy tradycyjni, ale także zwykli obywatele. Pojednanie, często przeprowadzane i dokonywane w ciszy i dyskrecji, przywraca po konflikcie jedność serc i pokojowe współistnienie. Dzięki niemu, po długich okresach wojny, narody odnajdują pokój, społeczeństwa głęboko zranione przez wojnę domową i ludobójstwo odbudowują swoją jedność. Za sprawą ofiarowania i przyjęcia przebaczenia, [31] zraniona pamięć osób lub wspólnot mogła się zagoić, a rodziny kiedyś podzielone odnalazły zgodę. «Pojednanie przezwyjęża kryzysy, przywraca godność osób i otwiera drogę do rozwoju i trwałego pokoju między narodami na wszystkich poziomach», [32] pragnęli podkreślić Ojcowie synodalni.

Owemu pojednaniu, aby było skuteczne, musi towarzyszyć akt odważny i szczery: poszukiwanie osób odpowiedzialnych za te konflikty, tych, którzy zlecili zbrodnie i tych, którzy angażują się we wszelkiego rodzaju przemyt, oraz ustalenie ich odpowiedzialności. Ofiary mają prawo do prawdy i sprawiedliwości. Ważne jest teraz i dla przyszłości oczyszczenie pamięci, aby budować lepsze społeczeństwo, w którym takie tragedie już się nie powtórzą.

B. Stawać się sprawiedliwym i budować sprawiedliwy ład społeczny

22. Nie ulega wątpliwości, że budowanie sprawiedliwego ładu społecznego należy do kompetencji sfery politycznej. [33] Jednakże jednym z zadań Kościoła w Afryce jest kształtowanie prawych sumień, wrażliwych na wymogi sprawiedliwości, aby wzrastali mężczyźni i kobiety zatroskani i zdolni do realizowania tego sprawiedliwego ładu społecznego poprzez swe odpowiedzialne postępowanie. Niezrównanym wzorem, z którego wypływa myśl i rozumowanie Kościoła, i który proponuje wszystkim, jest Chrystus. [34] Według swej nauki społecznej «Kościół nie proponuje technicznych rozwiązań i jest "jak najdalej od mieszania się do rządów państw". Jednakże musi wypełniać w każdym czasie i okolicznościach misję prawdy (...) Tej misji prawdy Kościół nie może się wyrzec. Jego nauka społeczna stanowi szczególny element tego głoszenia: jest ona służbą prawdzie, która wyzwala».[35]

23. Dzięki Komisjom ds. Sprawiedliwości i Pokoju Kościół zaangażował się w formację obywatelską mieszkańców i we wspieranie procesów wyborczych w różnych krajach. W ten sposób przyczynia się do edukacji mieszkańców, przebudzenia ich sumień i odpowiedzialności obywatelskiej. Ta szczególna rola edukacyjna jest doceniana przez dużą liczbę krajów, które uznają Kościół za budowniczego pokoju, czynnik pojednania i zwiastuna sprawiedliwości. Warto powtórzyć, zachowując rozróżnienie roli duszpasterzy i wiernych świeckich, że misja Kościoła nie mieści się w porządku politycznym.[36] Jego funkcją jest religijne wychowywanie świata przez głoszenie Chrystusa. Kościół pragnie być znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Powinien on również wychowywać ludzi do poszukiwania ostatecznej prawdy w obliczu tego, kim są oraz ich pytań, aby znaleźć właściwe rozwiązania ich problemów.[37]

1. *żyć sprawiedliwością Chrystusa*

24. Na płaszczyźnie społecznej ludzkie sumienie niepokojone jest poważnymi niesprawiedliwościami, istniejącymi w całym świecie, a w szczególności w Afryce. Zagarnięcie dóbr ziemi przez mniejszość kosztem całych narodów jest nie do przyjęcia, ponieważ jest niemoralne. Sprawiedliwość wymaga, «aby każdemu oddać to, co się jemu należy» – *ius suum unicuique tribuere*. [38] Chodzi więc o oddanie sprawiedliwości ludom. Afryka jest w stanie zapewnić wszystkim osobom i wszystkim narodom kontynentu podstawowe warunki umożliwiające uczestnictwo w procesie rozwoju. [39] W ten sposób Afrykanie będą mogli użyć talenty i bogactwa, jakimi obdarzył ich Bóg, w służbie swej ziemi i swoim braciom. Sprawiedliwość, przeżywana we wszystkich wymiarach życia prywatnego i publicznego, gospodarczego i społecznego musi być wspierana przez pomocniczość i solidarność, a nawet więcej, musi być ożywiana miłosierdziem. «Zgodnie z zasadą pomocniczości ani państwo, ani żadna szersza społeczność nie powinny zastępować inicjatywy i odpowiedzialności osób oraz instytucji pośrednich». [40] Solidarność jest gwarantem sprawiedliwości i pokoju, a zatem jedności, w ten sposób, że wyrównuje sytuacje, w których «bogactwo jednych wyrównuje braki innych». [41] A miłosierdzie zapewniające więź z Bogiem wykracza poza sprawiedliwość rozdzielczą. Bo skoro «sprawiedliwość jest cnotą, która każdemu przyznaje to, co mu się należy (...) nie jest sprawiedliwością ludzką tą, która odbiera człowiekowi prawdziwemu Bogu». [42]

25. Bóg sam ukazuje nam prawdziwą sprawiedliwość, kiedy na przykład widzimy, jak Jezus wkracza w życie Zacheusza i daje w ten sposób grzesznikowi łaskę swojej obecności (por. Łk 19, 1-10). Jaką jest zatem owa sprawiedliwość Chrystusa? Świadkowie tego spotkania z Zacheuszem obserwują Jezusa (por. Łk 19, 7), ich szmer dezaprobaty jest jakimś wyrazem *umiłowania sprawiedliwości*. Jednakże ignorują oni *sprawiedliwość miłości*, która otwiera się aż do końca, aż do stania się «przekleństwem» dla ludzi, aby otrzymali oni w zamian «błogosławieństwo», które jest darem Boga (por. Ga 3, 13-14). Boża sprawiedliwość ofiarowuje ludzkiej sprawiedliwości, zawsze ograniczonej i niedoskonałej, horyzont, do którego musi ona zawsze dążyć, aby się wypełnić. Uświadamia nam ona między innymi nasz własny niedostatek, potrzebę przebaczenia i

przyjaźni z Bogiem. Przeżywamy to właśnie w sakramentach pokuty i Eucharystii, które wypływają z działania Chrystusa. Działanie to wprowadza nas w taką sprawiedliwość, w której otrzymujemy znacznie więcej, niż mieliśmy prawo oczekiwać, ponieważ w Chrystusie miłosierdzie jest wypełnieniem Prawa (por. Rz 13, 8-10).^[43] Dzięki Chrystusowi, jedynemu wzorowi, sprawiedliwy jest zaproszony do wejścia w porządek miłości-*agápe*.

2. Tworzyć sprawiedliwy ład w logice «Błogosławieństw»

26. Uczeń Chrystusa, zjednoczony ze swoim Mistrzem, powinien przyczynić się do tworzenia społeczeństwa sprawiedliwego, gdzie wszyscy wykorzystując swe talenty mogą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym. Będą więc mogli w ten sposób uzyskać to, co jest im niezbędne, aby żyć zgodnie z należną im ludzką godnością w społeczeństwie, w którym sprawiedliwość będzie ożywiana miłością.^[44] Chrystus nie proponuje rewolucji społecznej czy politycznej, ale rewolucję miłości, dokonaną w całkowitym darze z siebie przez swoją śmierć na krzyżu i swoje zmartwychwstanie. Na tej rewolucji miłości opierają się «Błogosławieństwa» (por. Mt 5, 3-10). Stanowią one nową perspektywę sprawiedliwości, zapoczątkowaną w tajemnicy paschalnej, dzięki której możemy stać się sprawiedliwymi i budować lepszy świat. Sprawiedliwość Boga, jaką ukazują nam «Błogosławieństwa», podnosi pokornych a unizma tych, którzy się wywyższają. Prawdą jest, że realizuje się ona w pełni w Królestwie Bożym, które nadejdzie u kresu czasów. Jednakże sprawiedliwość Boża objawia się już tu i teraz, tam, gdzie ubodzy są pocieszeni i dopuszczeni douczty życia.

27. Zgodnie z logiką «Błogosławieństw», należy zwrócić szczególną uwagę na ubogiego, głodnego, chorego – na przykład na AIDS, gruźlicę i malarię – na cudzoziemca, upokorzonego, więźnia, pogardzanego migranta, uchodźcę lub wysiedleńca (por. Mt 25, 31-46). Zarządzenie ich potrzebom w duchu sprawiedliwości i miłości zależy od wszystkich. Afryka oczekuje tej uwagi od całej rodziny ludzkiej, jak i od samej siebie.^[45] Powinna ona jednak rozpocząć od wprowadzenia u siebie w sposób zdecydowany sprawiedliwości politycznej, społecznej i administracyjnej, elementów kultury politycznej niezbędnych dla rozwoju i pokoju. Kościół ze swej strony wniesie swój specyficzny wkład w oparciu o nauczanie «Błogosławieństw».

C. Miłość w prawdzie – źródło pokoju

28. Perspektywa społeczna przyświecająca działaniu Chrystusa, opierającemu się na miłości, przekracza minimum wymagane przez ludzką sprawiedliwość: czyli, że dajemy drugiemu to, co się jemu należy. Wewnętrzna logika miłości przekracza tę sprawiedliwość i prowadzi aż do dawania tego, co się posiada^[46]: «nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!» (1 J 3, 18). Na obraz swego Mistrza uczeń Chrystusa pójdzie jeszcze dalej, aż do daru z siebie dla braci (por. 1 J 3, 16). Jest to cena autentycznego pokoju w Bogu (por. Ef 2, 14).

1. Konkretna służba braterska

29. Żadne społeczeństwo, nawet rozwinięte, nie może się obyć bez braterskiej służby ożywianej miłością. «Kto usiłuje uwolnić się od miłości, będzie gotowy uwolnić się od człowieka jako człowieka. Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego».[47] To miłość koi serca zranionych, samotnych, opuszczonych. To miłość rodzi pokój lub go przywraca w ludzkich sercach i stwarza go między ludźmi.

2. Kościół jako strażnik

30. W obecnej sytuacji Afryki powołaniem Kościoła jest troska o to, by głos Chrystusa był słyszalny. Pragnie on pójść za wskazaniem danym przez Pana Jezusa Nikodemowi, który pytał o możliwość ponownego urodzenia: «Trzeba wam się powtórnie narodzić» (J 3, 7). To nowe narodzenie «z wody i z Ducha» (J 3, 5) zaproponowali Afryce misjonarze. Jest to Dobra Nowina, którą każdy ma prawo usłyszeć, aby w pełni zrealizować swoje powołanie.[48] Kościół w Afryce żyje tym dziedzictwem. Ze względu na Chrystusa i na wierność Jego lekcji życia, Kościół czuje się w obowiązku, aby być obecnym tam, gdzie ludzkość zaznaje cierpienia i wyrażać niemy krzyk niewinnych ludzi prześladowanych lub ludów, których władcy obciążają hipotekę dnia dzisiejszego i przyszłości w imię interesów osobistych.[49] Będąc zdolnym do rozpoznawania oblicza Chrystusa w twarzy dziecka, chorego, cierpiącego lub potrzebującego, Kościół powoli, ale pewnie pomaga kształtować nową Afrykę. W swej roli proroczej, za każdym razem, kiedy ludy wołają do niego: «Strózu, która to godzina nocy» (Iz 21, 11), Kościół pragnie być gotowy do uzasadnienia tej nadziei, która w nim jest (por. 1 P 3, 15), gdyż nowa jutrzienka pojawiła się na horyzoncie (por. Ap 22, 5). Tylko odrzucenie dehumanizacji i kompromisów podejmowanych z obawy przed prześladowaniem lub męczeństwem będzie służyć sprawie Ewangelii prawdy. «Na świecie doznacie ucisku – powiada Chrystus – ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). Prawdziwy pokój pochodzi od Chrystusa (por. J 14, 27). Nie można więc porównywać go do tego, który daje świat. Nie jest on wynikiem negocjacji i porozumień dyplomatycznych zawieranych na podstawie interesów. Jest to pokój ludzkości pojednanej ze sobą w Bogu, czego Kościół jest sakramentem.[50]

Rozdział II

OBSZARY POJEDNANIA, SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU

31. W tym miejscu chciałbym wskazać na kilka obszarów, jakie Ojcowie synodalni wymienili dla obecnej misji Kościoła w trosce, aby pomóc Afryce w uwolnieniu się od sił, które ją paraliżują. Czyż Chrystus nie powiedział najpierw do paralityka: «Odpuszczają ci się twoje grzechy», a następnie: «Wstań!» (Łk 5, 20. 24)?

I. Wzgląd na osobę ludzką

A. «Metanoia»: autentyczne nawrócenie

32. Główną troską członków Synodu w obliczu sytuacji kontynentu było poszukiwanie sposobów, aby w sercach Afrykanów – uczniów Chrystusa – rozpalic pragnienie skutecznego podjęcia życia Ewangelią w ich życiu osobistym i w społeczeństwie. Chrystus nieustannie wzywa do *metanoi*, do nawrócenia.[51] Chrześcijanie niosą w sobie ducha i zwyczaje swoich czasów i swojego środowiska. Ale dzięki łasce chrztu są zachęceni do rezygnacji z dominujących szkodliwych tendencji i do pójścia pod prąd. Takie świadectwo wymaga zdecydowanego podejmowania «nieustannego nawrócenia się do Ojca, źródła wszelkiego autentycznego życia. Tylko On może nas ocalić od złego, od wszelkich pokus i zachować nas w Swoim Duchu, pośród walki z siłami zła».[52] Owo nawrócenie możliwe jest jedynie w oparciu o przekonania religijne umocnione przez autentyczną katechezę. Trzeba więc « utrzymywać żywą więź pomiędzy zapamiętaną treścią katechizmu a przeżywaną katechizacją, aby doprowadzić do głębokiego i trwałego nawrócenia i przemiany życia».[53] Nawrócenie przeżywa się w sposób szczególny w sakramencie pojednania, na który zostanie zwrócona wyjątkowa uwaga, by uczynić zeń prawdziwą «szkołę serca». W tej szkole uczeń Chrystusa kształtuje w sobie, krok po kroku, dojrzałe życie chrześcijańskie, zwracając uwagę na wymiary teologiczne i moralne swoich czynów. Staje się on w ten sposób zdolnym, by «stawiać czoło trudnościom życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturowego»[54] przez życie przeniknięte duchem ewangelicznym. Wkład w nie chrześcijan w Afryce będzie decydujący, jeśli rozumienie wiary prowadzi do rozumienia rzeczywistości.[55] Z tego względu niezbędne jest wychowanie do wiary – w przeciwnym razie Chrystus będzie jedynie dodatkiem do naszych teorii. Słowo i świadectwo życia muszą iść razem.[56] Jednakże samo świadectwo nie wystarczy, ponieważ «nawet najpiękniejsze świadectwo przestanie wreszcie kiedyś oddziaływać bez objaśnienia, podbudowania i rozwinięcia go przez jasne i niedwuznaczne przepowiadanie Pana Jezusa. To właśnie chciał wyrazić św. Piotr w słowach: “bądźcie zawsze gotowi do uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15)».[57]

B. Życie prawdą sakramentu Pokuty i Pojednania

33. Członkowie Synodu podkreślili między innymi, że wielu chrześcijan w Afryce przyjmuje dwuznaczną postawę wobec sprawowania sakramentu pojednania. Równocześnie ci sami chrześcijanie są często bardzo skrupulatni w stosowaniu tradycyjnych obrzędów pojednania. Aby pomóc wierzącemu katolikowi żyć autentycznym dążeniem do *metanoi* w korzystaniu z tego sakramentu, w którym cała mentalność nakierowuje się na spotkanie z Chrystusem,[58] dobrze byłoby, gdyby biskupi zlecili poważne badania nad tradycyjnymi afrykańskimi ceremoniami pojednania, aby ocenić ich aspekty pozytywne oraz ograniczenia. Te tradycyjne środki pedagogiczne[59] nie mogą bowiem w żadnym wypadku zastępować sakramentu. Posynodalna adhortacja apostolska błogosławionego Jana Pawła II *Reconciliatio et poenitentia* wyraźnie przypominała, kto jest szafarzem i jakie są formy sakramentu pokuty i pojednania.[60] Tradycyjne

środki pedagogiczne mogą jedynie przyczynić się do zmniejszenia rozdarcia odczuwanego i doświadczanego przez niektórych wiernych, pomagając z większą głębią i prawdą otworzyć się na Chrystusa, jedynego wielkiego Pośrednika, by uzyskać łaskę sakramentu pokuty. Sakrament ten sprawowany w wierze wystarcza, aby pojednać nas z Bogiem i bliźnim.[61] W ostateczności to Bóg w swoim Synu jedna nas ze sobą i z innymi ludźmi.

C. Duchowość komunii

34. Pojednanie nie jest odosobnionym aktem, ale długim procesem, dzięki któremu każdy uzdrawia się w miłości: tej miłości, która leczy poprzez działanie słowa Bożego. Staje się ono wówczas sposobem życia, a jednocześnie misją. Aby udało się prawdziwe pojednanie i wprowadzenie ducha komunii poprzez pojednanie, Kościół potrzebuje świadków, którzy byliby głęboko zakorzenieni

w Chrystusie oraz karmili się Jego słowem i sakramentami. Tak więc dążąc do świętości, świadkowie ci są w stanie zaangażować się w dzieło komunii rodziny Bożej, na wzór Chrystusa przekazując światu ducha pojednania, sprawiedliwości i pokoju, jeśli to konieczne nawet po męczeństwo.

35. Chciałbym przypomnieć warunki duchowości komunii, jakie papież Jan Paweł II zaproponował całemu Kościołowi: zdolność dostrzegania światła tajemnicy Trójcy Świętej w obliczu drugiego człowieka[62]; okazywanie uwagi «dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania brata w wierze jako “kogoś bliskiego”, co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń»;[63] ponadto zdolność rozpoznawania tego, co jest pozytywne w drugim, aby go zaakceptować i docenić jako dar, którym obdarza mnie Bóg poprzez tego, który go otrzymał, bez względu na jego osobę, która staje się szafarzem łask Bożych; i wreszcie «umiejętność “czynienia miejsca” bratu, wzajemnego “noszenia brzemion” (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość».[64]

W ten sposób mężczyźni i kobiety dojrzewają w wierze i komunii, dając dowody odwagi w prawdzie i samozaparciu, napełnieni radością. Dają więc oni prorocze świadectwo życia zgodnego ze swą wiarą. Ich wzorem jest Maryja, Matka Kościoła, która umiała przyjąć Słowo Boże: słuchając Słowa, była w stanie rozumieć potrzeby ludzi i wstawiać się za nimi ze współczuciem.[65]

D. Inkulturacja Ewangelii i ewangelizacja kultury

36. Aby urzeczywistnić tę komunie, dobrze byłoby powrócić do jednej z potrzeb ujawnionych podczas Pierwszego Zgromadzenia Synodalnego dla Afryki: pogłębionego studium tradycji i kultur

afrykańskich. Członkowie Synodu stwierdzili istnienie dychotomii między niektórymi tradycyjnymi praktykami kultur afrykańskich a specyficznymi wymaganiami orędzia Chrystusa. Troska o rzeczowość i wiarygodność każe Kościołowi dokonać pogłębionego rozeznania, aby rozpoznać aspekty kultury stanowiące przeszkodę w nadawaniu realnego kształtu wartościom ewangelicznym, jak również tych, którzy je promują.[66]

37. Nie można jednak zapominać, że prawdziwym sprawcą inkulturacji jest Duch Święty, «który pomyślnie przewodzi dialogowi między słowem Bożym, objawionym w Chrystusie, a najgłębszymi pytaniami, jakie rodzą się w różnorodności ludzi i kultur. W ten sposób wciąż dokonuje się w dziejach, w jedności tej samej i jedynej wiary wydarzenie Pięćdziesiątnicy, która wzbogaca się dzięki wielości języków i kultur».[67] Duch Święty sprawia, że Ewangelia może przenikać wszystkie kultury, bez podporządkowania się którejkolwiek z nich.[68] Biskupi dołożą starań, by czuwać nad tym wymogiem inkulturacji zgodnie z normami określonymi przez Kościół. Rozeznanie, jakie elementy kulturowe i jakie tradycje są sprzeczne z Ewangelią, pozwoli na oddzielenie dobrego ziarna od kłokolu (por. *Mt* 13, 26). Pozostając w pełni sobą i dochowując bezwarunkowej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji, chrześcijaństwo będzie przybierało w ten sposób oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zapanuje. Kościół stanie się wówczas ikoną przyszłości, jaką przygotowuje nam Duch Boży,[69] obrazem, w który Afryka wniesie swój własny wkład. W tym dziele inkulturacji, nie wolno zapomnieć o równie istotnym zadaniu ewangelizacji świata współczesnej kultury afrykańskiej.

38. Znane są inicjatywy Kościoła w dowartościowaniu i ochronie kultur afrykańskich. Bardzo ważne jest kontynuowanie tego zadania w czasie, gdy wymieszanie się ludów, choć stanowi pewne ubogacenie, często osłabia kultury i społeczeństwa. Tożsamość wspólnot afrykańskich jest stawką tych spotkań międzykulturowych. Trzeba więc zaangażować się w przekazywanie wartości, które Stwórca zaszczerpił w sercach Afrykanów od zarania dziejów. Były one łonem dla ukształtowania się społeczeństwa żyjącego w pewnej harmonii, ponieważ niosły w swym obrębie tradycyjne sposoby zaprowadzania porządku, służące pokojowemu współistnieniu. Chodzi zatem o dowartościowanie tych elementów pozytywnych poprzez oświetlenie ich od wewnątrz (por. *J* 8, 12), aby do chrześcijan skutecznie dotarło orędzie Chrystusa, i aby w ten sposób światło Boga mogło jaśnieć przed ludźmi. Tak więc widząc dobre działania chrześcijan, mężczyźni i kobiety będą mogli chwalić «ich Ojca, który jest w niebie» (*Mt* 5, 16).

E. Dar Chrystusa: Eucharystia i słowo Boże

39. Poza różnicami pochodzenia i kultury wielkim wyzwaniem, które nas wszystkich oczekuje jest rozpoznanie w osobie ludzkiej umiłowanej przez Boga fundamentu komunii, która szanuje i łączy w sobie specyficzny wkład różnych kultur.[70] «Powinniśmy rzeczywiście otwierać granice między plemionami, grupami etnicznymi, religiami przed uniwersalną miłością Bożą».[71] Mężczyźni i kobiety różniący się pochodzeniem, kulturą, językiem lub religią mogą zgodnie żyć razem.

40. W istocie Syn Boży zamieszkał między nami; za nas przelał swoją krew. Zgodnie ze swoją obietnicą, że będzie z nami aż do skończenia świata (por. *Mt 28, 20*) daje się każdego dnia jako pokarm w Eucharystii i Piśmie świętym. Napisałem w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*, że « Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma świętego, tak jak Pismo święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną ».[72]

41. Pismo święte zaświadcza, że przelana Krew Chrystusa staje się przez chrzest zasadą i więzią nowego braterstwa. Jest ona przeciwieństwem podziału, trybalizmu, rasizmu, etnocentryzmu (por. *Ga 3, 26-29*). Eucharystia jest siłą, która gromadzi rozproszone dzieci Boże i zachowuje je w komunii.[73] « ponieważ w naszych żyłach płynie Krew samego Chrystusa, która uczyniła nas Synami Bożymi, członkami Rodziny Bożej ».[74] Przyjmując Jezusa w Eucharystii i Piśmie świętym, jesteśmy posłani do świata, aby dać mu Chrystusa poprzez służenie innym.[75]

II. Życ razem

A. Rodzina

42. Rodzina jest « sanktuarium życia » oraz żywotną komórką społeczeństwa i Kościoła. Właśnie w niej « ponad wszystko, formuje się oblicze całego ludu, ponieważ tu jej członkowie zdobywają podstawowe nauczanie. W rodzinie uczą się kochać na tyle, na ile są bezinteresownie kochani; uczą się szanować każdą inną osobę na tyle, na ile sami są szanowani, uczą się poznawać oblicze Boga na tyle, na ile pierwsze Jego objawienie otrzymają od matki i ojca zatroskanych o swe potomstwo. Z powodu braku tych rodzinnych, podstawowych doświadczeń formacyjnych w każdym przypadku cierpi całe społeczeństwo i które to ze swej strony rodzi różnorakie formy przemocy ».[76]

43. Rodzina jest idealnym miejscem nauki i praktykowania kultury przebaczenia, pokoju i pojednania. « Żyjąc w zdrowej rodzinie, poznaje się niektóre podstawowe komponenty pokoju: sprawiedliwość i miłość pomiędzy braćmi i siostrami, władzę, jaką sprawują rodzice, pełne miłości posługiwanie najslabszym członkom – małym, chorym albo starszym, wzajemną pomoc w życiowych potrzebach, gotowość do akceptacji drugiego człowieka i, gdy zachodzi taka potrzeba, do przebaczenia. Dlatego rodzina jest pierwszą i niezastąpioną wychowawczynią do życia w pokoju ».[77] Ze względu na jej zasadnicze znaczenie i ciężące na tej instytucji zagrożenia – wypaczenie pojęcia małżeństwa i samej rodziny, dewaluację macierzyństwa i banalizację aborcji, ułatwianie rozwodów i relatywizm « nowej etyki » – rodzina musi być chroniona i broniona,[78] aby mogła służyć społeczeństwu tym, czego ono od niej oczekuje – to znaczy obdarzyć je mężczyznami i kobietami zdolnymi do budowania społecznej tkanki pokoju i zgody.

44. Dlatego gorąco zachęcam rodziny do czerpania inspiracji i siły z sakramentu Eucharystii, by

żyć radykalną nowością, przyniesioną przez Chrystusa pośród zwyczajnych warunków egzystencji, prowadzącą do tego, aby każdy był promiennym świadkiem w swoim środowisku pracy i całym społeczeństwie. « Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu ». [79] Jest oczywiste, że uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii stanowi nakaz chrześcijańskiego sumienia i równocześnie je formuje. [80]

45. Poza tym przyznanie w rodzinie należnego miejsca modlitwie osobistej i wspólnotowej oznacza poszanowanie podstawowej zasady chrześcijańskiej wizji życia: prymatu łaski. Modlitwa nieustannie przypomina nam o prymacie Chrystusa, a w powiązaniu z nim, o prymacie życia wewnętrznego i świętości. Dialog z Bogiem otwiera serce na obfitość łaski i pozwala słowu Chrystusa, by mogło nas przeniknąć z całą mocą! W tym celu niezbędne jest stałe słuchanie i uważne czytanie Pisma świętego w rodzinie. [81]

46. Ponadto « posłannictwo wychowawcze rodziny chrześcijańskiej jest prawdziwą posługą, poprzez którą dokonuje się przekazywanie i promieniowanie Ewangelii, tak że życie rodziny staje się drogą wiary i jakby inicjacją chrześcijańską oraz szkołą naśladowania Chrystusa (...). W rodzinie świadomej takiego daru, jak pisał Paweł VI, "wszyscy członkowie (...) ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji". Na mocy posługi wychowania rodzice, poprzez przykład własnego życia, są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci, « stają się rodzicami w pełni, nie tylko rodzicielami życia fizycznego, ale i tego, które przez odrodzenie z Ducha Świętego płynie z Krzyża i zmartwychwstania Chrystusa ». [82]

B. Osoby w podeszłym wieku

47. W Afryce osoby starsze otoczone są szczególną czcią. Nie są one wypędzane z rodzin lub marginalizowane, jak w innych kulturach. Przeciwnie, są cenione i w pełni włączone w swe rodziny, których stanowią zwieńczenie. Ta piękna rzeczywistość afrykańska powinna inspirować społeczeństwa zachodnie, aby akceptowały starość z większą godnością. Pismo święte często mówi o starszych. « Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska » (Syr 25,6). Starość, mimo słabości, która zdaje się ją charakteryzować, jest darem, który należy przeżywać każdego dnia w pogodnej dyspozycyjności wobec Boga i bliźniego. Jest to również okres mądrości, ponieważ przeżyte lata nauczyły wielkości i kruchości życia. A starzec Symeon, jako człowiek wiary, z zapałem i mądrością głosi nie bolesne pożegnanie z życiem, ale dziękczynienie za Zbawiciela świata (por. Łk 2, 25-32).

48. To właśnie z powodu tej mądrości, czasami nabytej za wielką cenę, ludzie starsi mogą na różne sposoby wpływać na rodzinę. Doświadczenie prowadzi ich w sposób naturalny nie tylko do przewyciężenia podziałów międzypokoleniowych, ale wręcz do potwierdzenia potrzeby współzależności międzyludzkiej. Są oni skarbem dla wszystkich części składowych rodziny,

zwłaszcza dla młodych małżeństw i dzieci, które znajdują u nich zrozumienie i miłość. Nie tylko przekazali oni życie, lecz przyczyniają się swoją postawą do umocnienia rodziny (por. *Tł 2, 2-5*), a poprzez swe modlitwy i życie wiarą, duchowo wzbogacają wszystkich członków swej rodziny i wspólnoty.

49. Troska o stabilność i ład społeczny nadal bardzo często jest w Afryce powierzona radzie starszych lub przywódcom tradycyjnym. W ten sposób ludzie starsi mogą skutecznie przyczyniać się do budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, które rozwija się nie poprzez niekiedy ryzykowne doświadczenia, ale stopniowo, z roztropną równowagą. Ludzie starsi będą mogli dzięki swej mądrości i doświadczeniu w ten sposób uczestniczyć w pojednaniu ludzi i wspólnot.

50. Kościół patrzy na ludzi starszych z wielkim szacunkiem. Wraz z błogosławionym Janem Pawłem II pragnę wam powiedzieć: « Kościół was potrzebuje! Ale potrzebuje was także społeczeństwo! (...) Starajcie się wielkodusznie wykorzystywać czas, który macie do dyspozycji (...). Włączajcie się w głoszenie Ewangelii (...). Poświęćcie czas i energię modlitwie ».[83]

C. Mężczyźni

51. Mężczyźni mają w rodzinie do spełnienia szczególną misję. Ze względu na swą rolę męża i ojca, spoczywa na nich szlachetna odpowiedzialność, by przez relację małżeńską i wychowanie potomstwa dać społeczeństwu wartości, jakich ono potrzebuje.

52. Wraz z Ojcami synodalnymi zachęcam mężczyzn katolickich, aby naprawdę przyczyniali się w swych rodzinach do wychowania ludzkiego i chrześcijańskiego dzieci, do przyjmowania i ochrony życia od chwili poczęcia.[84] Zachęcam ich do zaprowadzania *chrześcijańskiego stylu życia*, zakorzenionego i ugruntowanego w miłości (por. *Ef 3, 17*). Wraz ze św. Pawłem pragnę powtórzyć: « Miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie (...). Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół » (*Ef 5, 25. 28-29*). Nie lękajcie się ukazywać w praktyce, że nie ma większej miłości niż oddać życie za swoich przyjaciół (por. *J 15, 13*), to znaczy przede wszystkim za swoją żonę i dzieci. Pielęgnujcie w waszych rodzinach pogodną radość! Małżeństwo jest « darem Pana », mawiał św. Fulgencjusz z Ruspe.[85] Wasze świadectwo o nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej będzie skutecznym antidotum w walce z tradycyjnymi praktykami sprzecznymi z Ewangelią, ciemiącymi szczególnie kobiety.

53. Ukazując i żyjąc na ziemi ojcostwem samego Boga (por. *Ef 3, 15*) jesteście powołani do zapewnienia osobistego rozwoju wszystkim członkom rodziny, kolebki i najskuteczniejszego środka humanizacji społeczeństwa, miejsca spotkania wielu pokoleń.[86] Przez dynamikę stwórczą Słowa Bożego[87] niech wzrasta wasze poczucie odpowiedzialności, prowadząc do rzeczywistego zaangażowania w Kościele! Potrzebuje on przekonanych i skutecznych świadków

wiary, krzewiących pojednanie, sprawiedliwość i pokój,[88] wnoszących swój entuzjastyczny i odważny wkład w przekształcenie środowiska życia i społeczeństwa jako całości. Jesteście tymi świadkami poprzez waszą pracę, pozwalającą na stałe zapewnienie środków do życia dla siebie i waszej rodziny. Co więcej, przez hołd składany tą pracą Bogu, jesteście powiązani z odkupieńczym dziełem Jezusa Chrystusa, który nadał pracy wybitną godność, pracując własnymi rękoma w Nazarecie.[89]

54. Jakość i promieniowanie waszego życia chrześcijańskiego zależy od życia głębokiej modlitwy, która żywi się słowem Bożym i sakramentami. Czuwajcie więc, aby zachować ten istotny wymiar waszego chrześcijańskiego zaangażowania; wasze świadectwo wiary w codziennych obowiązkach, wasz udział w ruchach kościelnych znajdą źródło swego dynamizmu! Czyniąc tak, staniecie się także wzorem, który będą chcieli naśladować ludzie młodzi. W ten sposób możecie im pomóc wejść w odpowiedzialne dorosłe życie. Nie bójcie się mówić im o Bogu i wprowadzać ich swoim przykładem w życie wiary i zaangażowanie w pracę społeczną lub charytatywną, prowadząc ich do odkrycia prawdy, że są stworzeni na Boży obraz i podobieństwo: « Wyraźnie można rozpoznać znamiona Bożego obrazu, nie dla wizerunku ciała, który ulega zniszczeniu, lecz dla roztropności ducha, dla sprawiedliwości, umiarkowania, męstwa, mądrości, ładu ».[90]

D. Kobiety

55. Kobiety w Afryce dzięki swym licznym zdolnościom i niezastąpionym darom wnoszą wielki wkład do rodziny, społeczeństwa i Kościoła. Jan Paweł II powiedział: « Kobieta jest tą, w której znajduje pierwsze zakorzenienie porządek miłości w stworzonym świecie osób ».[91] Kościół i społeczeństwo potrzebują, aby kobiety zajmowały w całej pełni należne im miejsce w świecie, « aby istota ludzka mogła w nim żyć bez całkowitego odczłowieczenia ».[92]

56. Choć nie da się zaprzeczyć, że w niektórych krajach afrykańskich dokonał się postęp sprzyjający rozwojowi i oświacie kobiety, to jednak jest faktem, że ogólnie jej godność, jej prawa, jak również jej zasadniczy wkład w rodzinę i społeczeństwo nie są w pełni uznane ani docenione. Często też mniej wspiera się promowanie dziewcząt i kobiet, niż to się dzieje w odniesieniu do chłopców i mężczyzn. Ciągłe jeszcze zbyt częste są praktyki, które upokarzają kobiety, poniżają je w imię tradycji przodków. Wraz z Ojcami synodalnymi usilnie wzywam uczniów Chrystusa do zwalczania wszelkich aktów przemocy wobec kobiet, do ujawniania i potępiania ich.[93] W tym kontekście byłoby stosowne, aby zachowania wewnątrz Kościoła były wzorem dla całego społeczeństwa.

57. Podczas swego pobytu na ziemi afrykańskiej przypomniałem z całą mocą, że « trzeba uznać, potwierdzać równą godność mężczyzny i kobiety, i jej bronić; oboje są ludźmi, w odróżnieniu od innych istot żywych w świecie, który ich otacza ».[94] Ewolucja sposobu myślenia w tej dziedzinie dokonuje się niestety zbyt wolno. Kościół winien się przyczyniać do tego uznania i tego wyzwolenia kobiety, idąc za przykładem danym przez Chrystusa, który ją docenił (por. *Mt* 15, 21-

28; Łk 7, 36-50; 8, 1-3; 10, 38-42; J 4, 7-42). Stworzenie dla niej przestrzeni do zabierania głosu i do wyrażania jej zdolności za pośrednictwem inicjatyw, które wzmocniłyby jej wartość, jej szacunek wobec siebie i jej specyfikę, pozwoliłoby jej więc zająć w społeczeństwie miejsce równe temu, jakie zajmuje mężczyzna – bez mieszania ani niwelowania specyfiki każdej płci, oboje są bowiem « obrazem » Stwórcy (por. Rdz 1, 27). Niech biskupi zachęcają i wspierają formację kobiet, aby podejmowały one « właściwą im część odpowiedzialności i udziału w życiu wspólnotowym społeczeństwa i (...) Kościoła ». [95] Przyczynią się w ten sposób do humanizacji społeczeństwa.

58. Wy, kobiety katolickie, wpisujecie się w ewangeliczną tradycję kobiet, które towarzyszyły Jezusowi i Apostołom (por. Łk 8, 3)! Dla Kościołów lokalnych jesteście jakby ich « kośćcem », [96] gdyż wasza liczba, wasza czynna obecność i wasze organizacje są wielkim wsparciem dla apostołatu Kościoła. Gdy pokój jest zagrożony a sprawiedliwość wyszydzana i gdy nasila się ubóstwo, stajecie w obronie godności ludzkiej, rodziny i wartości religii. Niech Duch Święty wzbudza nieustannie w Kościele święte i odważne kobiety, które wnoszą swój cenny duchowy wkład do wzrostu naszych wspólnot!

59. Drogie córki Kościoła, trwajcie nieustannie w szkole Chrystusa, jak Maria z Betanii, aby umieć rozpoznać Jego Słowo (por. Łk 10, 39). Formujcie się w oparciu o katechizm i społeczną naukę Kościoła, aby zdobyć zasady, które pomogą wam działać jako prawdziwe Jego uczennice. W ten sposób będziecie mogły angażować się świadomie w różne projekty dotyczące kobiet. Brońcie nadal życia, gdyż Bóg ustanowił was środowiskiem życia. Kościół zawsze będzie was w tym wspierał. Pomagajcie swymi radami i swoim przykładem młodym dziewczętom, aby łagodnie wchodziły w życie dojrzałe. Kościół liczy na was, aby tworzyć « ekologię ludzką » [97] za pomocą miłości i czułości, gościnności i delikatności i wreszcie miłosierdzia, a więc tych wartości, które potraficie zaszcześcić dzieciom, a których świat tak bardzo potrzebuje. W ten sposób dzięki bogactwu swych darów, właściwych kobietom, [98] będziecie sprzyjać pojednaniu ludzi i wspólnot.

E. Młodzież

60. Ludzie młodzi stanowią w Afryce większość ludności. Młodzież ta jest darem i skarbem Boga, za który cały Kościół wyraża wdzięczność Mistrzowi życia. [99] Należy kochać tę młodzież, cenić ją i szanować. To ona « wyraża głęboką tęsknotę za autentycznymi – mimo możliwych dwuznaczności – wartościami, mającymi swą pełnię w Chrystusie. Czyż to nie w Chrystusie kryje się sekret prawdziwej wolności i głębokiej radości serca? Czyż to nie Chrystus jest najlepszym przyjacielem i zarazem wychowawcą każdej prawdziwej przyjaźni? Jeżeli ukazuje się młodym prawdziwe oblicze Chrystusa, oni dostrzegają w Nim przekonującą odpowiedź na swoje pytania i potrafią przyjąć Jego orędzie, choć jest trudne i naznaczone przez Krzyż ». [100]

61. Myśląc o młodych napisałem w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*: « W młodości bowiem pojawiają się nieodparte i szczere pytania na temat sensu własnego życia i tego, jaki kierunek nadać swojej egzystencji. Na te pytania tylko Bóg potrafi dać prawdziwą odpowiedź. To uwrażliwienie na świat młodych zakłada odwagę jasnego głoszenia; powinniśmy pomóc młodym ludziom w poznawaniu Pisma świętego i w bliskim obcowaniu z nim, aby było niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Dlatego potrzebują oni świadków i mistrzów, którzy będą iść razem z nimi i prowadzić ich do miłości oraz do tego, aby oni ze swej strony przekazywali Ewangelię, zwłaszcza swoim rówieśnikom, stając się w ten sposób autentycznymi i wiarygodnymi głosicielami Słowa ».[101]

62. W swej Regule św. Benedykt prosi opata klasztoru, aby słucał młodszych od siebie, mówiąc: « Pan często komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze ».[102] Nie zaniedbujmy więc bezpośredniego włączania młodzieży w życie społeczeństwa i Kościoła, aby nie poddawała się ona uczuciom frustracji i odrzucenia w obliczu niemożności wzięcia w ręce swej przyszłości, zwłaszcza w sytuacjach, gdy młodzież została zraniona brakiem formacji, bezrobociem, wyzyskiem politycznym i wszelkiego rodzaju uzależnieniami.[103]

63. Drodzy młodzi, mogą was kusić różnego rodzaju propozycje: ideologie, sekty, pieniądze, narkotyki, łatwy seks, przemoc... Bądźcie czujni: ci, którzy składają wam te propozycje, chcą zniszczyć waszą przyszłość! Wbrew trudnościom nie dajcie się zniechęcić i nie wyrzekajcie się swych ideałów, swej pilności i gorliwości w formacji ludzkiej, intelektualnej i duchowej! Aby zdobyć rozeznanie, niezbędną siłę i wolność przeciwstawienia się tym naciskom, zachęcam was do postawienia Jezusa Chrystusa w centrum waszego życia przez modlitwę, ale także przez poznawanie Pisma świętego, korzystanie z sakramentów, formację w duchu społecznej nauki Kościoła, jak również przez wasz odpowiedzialny i entuzjastyczny udział w grupach i ruchach kościelnych. Rozwijajcie w sobie dążenie do braterstwa, sprawiedliwości i pokoju. Przyszłość jest w rękach tych, którzy potrafią znaleźć mocne motywy życia i nadziei. Jeśli tego chcecie, przyszłość jest w waszych rękach, gdyż dary, jakie Pan przekazał każdemu z was, kształtowane dzięki spotkaniu z Chrystusem, mogą przynieść prawdziwą nadzieję światu![104]

64. Chodzi o ukierunkowanie waszych wyborów życiowych, gdy pojawia się przed wami sprawa całkowitego poświęcenia się – w kapłaństwie sakramentalnym lub życiu konsekrowanym – opierajcie się na Chrystusie, obierzcie Go za wzór, wsłuchujcie się w Jego słowa, rozważajac je regularnie. W kazaniu podczas Mszy św. rozpoczynającej mój pontyfikat, zachęciłem was tymi słowami, które – jak mi się wydaje – dobrze jest powtórzyć wam, gdyż są zawsze aktualne: « Kto pozwala wejść Chrystusowi, nie traci niczego, absolutnie niczego z tych rzeczy, dzięki którym życie jest wolne, piękne i wielkie. Nie! Tylko dzięki tej przyjaźni otwierają się na oścież bramy życia. Tylko dzięki tej przyjaźni wyzwala się naprawdę wielki potencjał człowieczeństwa. (...) Drodzy młodzi przyjaciele: nie lękajcie się Chrystusa! On niczego nie odbiera, a daje wszystko. Ten, kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, na oścież otwórzcie drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie ».[105]

F. Dzieci

65. Tak jak młodzież, również dzieci są darem Boga dla ludzkości, winny więc być przedmiotem szczególnej troski ze strony ich rodzin, Kościoła, społeczeństwa i rządów, są bowiem źródłem nadziei i odnowy w życiu. Bóg jest im szczególnie bliski i ich życie cenne jest w Jego oczach, nawet jeśli okoliczności wydają się przeciwne lub niemożliwe (por. *Rdz 17, 17; 18, 12; Mt 18, 10*).

66. W istocie « pod względem prawa do życia każda niewinna istota ludzka jest absolutnie równa wszystkim innym. Ta równość stanowi podstawę wszelkich autentycznych relacji społecznych, które rzeczywiście zasługują na to miano tylko wówczas, gdy są oparte na prawdzie i na sprawiedliwości, uznając i broniąc każdego dziecka, każdego człowieka jako osoby, a nie jako rzeczy, którą można rozporządzać ».[106]

67. Jakże więc nie ubolewać i nie ujawniać z całą mocą nieznośnego traktowania, jakiego doznaje w Afryce tak wiele dzieci![107] Kościół jest matką i nie umiałby ich porzucić, kimkolwiek by były. Musimy skierować na nie światło Chrystusa, ofiarowując im Jego miłość, aby mogły usłyszeć, jak mówi: « Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję » (*Iz 43, 4*). Bóg chce dobra i uśmiechu każdego dziecka i Jego łaska jest z nim, « do takich bowiem należy królestwo Boże » (*Mk 10, 14*).

68. Chrystus Jezus zawsze dawał pierwszeństwo najmniejszym (por. *Mk 10, 13-16*). Sama Ewangelia przeniknięta jest do głębi prawdą o dziecku. Co w istocie znaczy: « Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego » (*Mt 18, 3*)? Czy Jezus nie uczynił dziecka wzorem, nawet dla dorosłych? W dziecku jest coś, czego nie powinno nigdy zabraknąć temu, kto chce wejść do Królestwa Niebios. Niebo jest obiecane tym wszystkim, którzy są prości jak dzieci, tym wszystkim, którzy – jak one – napełnieni są duchem ufego zawierzenia, którzy są czysti i pełni dobroci. Tylko oni mogą odkryć w Bogu Ojca i stać się, dzięki Jezusowi, dziećmi Bożymi. Synowie i córki naszych rodziców, Bóg chce, abyśmy wszyscy byli Jego dziećmi przybranymi przez łaskę![108]

III. Afrykańska wizja życia

69. W afrykańskiej wizji świata życie jest postrzegane jako rzeczywistość, która łączy i obejmuje przodków, osoby żyjące i dzieci mające się narodzić – całe stworzenie i wszystkie byty: mówiących i niemych, myślących i tych, którzy nie myślą. Wszechświat widzialny i niewidzialny uważany jest tu za przestrzeń życiową ludzi, ale również za miejsce komunii, w którym pokolenia minione kroczą w sposób niewidzialny obok pokoleń obecnych, matek przyszłych pokoleń. To szerokie otwarcie serca i ducha tradycji afrykańskiej sprzyja wam, drodzy bracia i siostry, do słuchania i przyjęcia orędzia Chrystusa i zrozumienia tajemnicy Kościoła, aby nadać całą Jego wartość życiu ludzkiemu i warunkom jego pełnego rozwoju.

A. Ochrona życia

70. Wśród zaleceń mających na celu ochronę życia ludzkiego na kontynencie afrykańskim, członkowie Synodu uwzględnili wysiłki podejmowane przez instytucje międzynarodowe na rzecz niektórych aspektów rozwoju.^[109] Zarazem jednak zauważyli z niepokojem brak jasności etycznej podczas spotkań międzynarodowych, przejawiający się wręcz używaniem mętnego języka zawierającego wartości przeciwne moralności katolickiej. Kościół żywi nieustanną troskę o całościowy rozwój « każdego człowieka i całego człowieka », jak mawiał papież Paweł VI.^[110] Dlatego też Ojcowie synodalni uznali za ważne podkreślenie dyskusyjnych aspektów niektórych dokumentów instytucji międzynarodowych: szczególnie tych, które dotyczą zdrowia reprodukcyjnego kobiet. Stanowisko Kościoła nie dopuszcza żadnej dwuznaczności w sprawie aborcji. Dziecko w łonie matki jest życiem ludzkim, które należy chronić. Aborcja, polegająca na likwidacji niewinnej istoty nienarodzonej, jest sprzeczna z wolą Bożą, gdyż wartość i godność życia ludzkiego winny być strzeżone od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Kościół w Afryce i na sąsiednich wyspach musi się angażować w pomoc i towarzyszenie kobietom i małżeństwom, kuszonym przez aborcję, oraz być blisko tych, które tego tragicznie doświadczyły, aby wychować je do szacunku dla życia. Wyraża uznanie dla odwagi rządów, które ustanowiły prawa przeciw kulturze śmierci, której aborcja jest dramatycznym wyrazem, z korzyścią dla kultury życia!^[111]

71. Kościół wie, że wiele jest jednostek, stowarzyszeń, wyspecjalizowanych urzędów czy państw, które odrzucają zdrowe nauczanie na ten temat. « Nie powinniśmy się lękać sprzeciwów i niepopularności, ale odrzucać wszelkie kompromisy i dwuznaczności, które upodobniłyby nas do tego świata (por. Rz 12, 2). Mamy być w świecie, ale nie ze świata (por. J 15, 19; 17, 16), czerpiąc moc z Chrystusa, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie zwyciężył świat (por. J 16, 33) ».^[112]

72. Życiu ludzkiemu w Afryce zagrażają poważne niebezpieczeństwa. Należy ubolewać nad spustoszeniami poczynionymi przez narkotyki i nadużywanie alkoholu, które niszczą ludzki potencjał tego kontynentu i nękają przede wszystkim młodzież.^[113] Malaria,^[114] jak również gruźlica i AIDS, dziesiątkują mieszkańców Afryki i poważnie zagrażają ich życiu społeczno-gospodarczemu.

W sposób szczególny troski lekarskiej i farmaceutycznej wymaga z pewnością problem AIDS. Jest ona jednak niewystarczająca, gdyż problem jest znacznie głębszy. Jest on przede wszystkim natury etycznej. Zmiana zachowania, jakiej on wymaga – na przykład: powściągliwość płciowa, odrzucenie nieuporządkowanych postaw seksualnych, wierność w małżeństwie – stawia w ostatecznym rozrachunku pytanie o rozwój integralny, który wymaga globalnego podejścia i odpowiedzi Kościoła. Toteż, aby zapobieganie AIDS było skuteczne, winno ono opierać się na wychowaniu seksualnym, które samo wychodzi od antropologii zakorzenionej w prawie naturalnym i oświeconej światłem słowa Bożego i nauczania Kościoła.

73. W imię życia, którego Kościół ma obowiązek bronić i strzec, i w łączności z Ojcami

synodalnymi ponownie udzielam swego wsparcia i zwracam się do wszystkich instytucji i do wszystkich ruchów kościelnych, pracujących w dziedzinie zdrowia, a zwłaszcza zwalczania AIDS. Wykonujecie wspaniałą i ważną pracę. Proszę agencje międzynarodowe, aby uznały i wspomagały was, w duchu współpracy, szanując waszą specyfikę. Jeszcze raz zachęcam gorąco instytuty oraz programy badań terapeutycznych i farmaceutycznych, podejmowanych w celu wykorzenienia pandemii. Nie szczydźcie swego trudu, aby jak najszybciej osiągnąć wyniki, ze względu na uciążliwość cennego daru życia!^[115] Obyście mogli znaleźć rozwiązania i umożliwić wszystkim dostęp do leczenia i lekarstw, uwzględniając sytuacje bez wyjścia! Kościół od dawna wspiera sprawę leczenia wysokiej jakości i obniżania kosztów dla wszystkich osób, których to dotyczy.^[116]

74. Obrona życia zakłada jednocześnie wykorzenienie niewiedzy dzięki alfabetyzacji ludności i wysokiej jakości oświacie, obejmującej wszystkich ludzi. W toku swych dziejów Kościół katolicki zwracał szczególną uwagę na edukację. Zawsze uwrażliwiał, zachęcał i pomagał rodzicom w podejmowaniu ich odpowiedzialności jako pierwszych nauczycieli życia i wiary swoich dzieci. W Afryce jego instytucje – jak szkoły, kolegia, licea, szkoły zawodowe, uniwersytety – umożliwiają ludności dostęp do wiedzy, bez dyskryminacji ze względu na pochodzenie, możliwości ekonomiczne czy religię. Kościół wnosi swój wkład w umożliwienie docenienia i wykorzystania darów, jakie Bóg złożył w sercu każdego człowieka. W tym celu powstało wiele zgromadzeń zakonnych. Niezliczeni święci i święte zrozumieli, że uświęcanie człowieka oznacza przede wszystkim wspieranie jego godności przez oświatę.

75. Członkowie Synodu stwierdzili, że Afryka przeżywa, podobnie zresztą jak reszta świata, kryzys wychowania.^[117] Podkreślili konieczność programu oświatowego, łączącego wiarę i rozum, aby przygotować dzieci i młodzież do życia dorosłego. Ustalono w ten sposób podstawy i zdrowe wytyczne, które pozwoliłyby im stawić czoło codziennym wyborom, charakteryzującym całe życie dorosłe na płaszczyźnie uczuciowej, społecznej, zawodowej i politycznej.

76. Analfabetyzm stanowi jeden z największych hamulców rozwoju. Jest to plaga równa pandemiom. Niewątpliwie nie zabija wprost, ale aktywnie przyczynia się do marginalizacji osoby – co jest formą śmierci społecznej – i uniemożliwia jej dostęp do wiedzy. Alfabetyzacja jednostki oznacza uczynienie jej członkiem całej *res publica*, w której budowanie będzie mogła wnieść wkład,^[118] i umożliwienie chrześcijaninowi dostępu do niezrównanego skarbu Pisma świętego, które karmi jego życie wiarą.

77. Wzywam wspólnoty i instytucje katolickie do udzielenia wielkodusznej odpowiedzi na to wielkie wyzwanie, będące rzeczywistym laboratorium humanizacji oraz do wzmożenia wysiłków, stosownie do posiadanych środków w celu rozwijania, samodzielnie lub we współpracy z innymi organizacjami, programów skutecznych i przystosowanych do potrzeb ludności. Wspólnoty i instytucje katolickie podejmą to wyzwanie tylko wówczas, gdy utrzymają swą tożsamość kościelną oraz gdy będą wierne orędziu ewangelicznemu i charyzmatowi swego założyciela. Tożsamość

chrześcijańska jest cennym dobrem, które trzeba umieć zachować i strzec z troską, aby sól nie zwietrzała i nie została podeptana przez ludzi (por. *Mt 5, 13*).

78. Niewątpliwie należy uwrażliwiać rządy, aby zwiększały swą pomoc dla szkolnictwa. Kościół uznaje i szanuje rolę państwa w dziedzinie oświatowej. Potwierdza jednak swoje słuszne prawo do udziału w edukacji i do wnoszenia w nią swego szczególnego wkładu. Być może dobrze jest przypomnieć państwu, że Kościół ma prawo wychowywać według właściwych sobie norm i w swych budynkach. Chodzi tu o prawo mieszczące się w wolności działania, « jakiej wymaga troska o zbawienie ludzi ».[119] Wiele państw afrykańskich uznaje wybitną i bezinteresowną rolę, jaką odgrywa Kościół, za pośrednictwem jego struktur oświatowych, w budowaniu swego narodu. Zachęcam więc gorąco rządy do podejmowania wysiłków popierających to dzieło oświatowe.

B. Poszanowanie stworzenia i ekosystem

79. Wraz z Ojcami Synodu wzywam wszystkich członków Kościoła do działania i interwencji na rzecz gospodarki dbającej o ubogich i stanowczo sprzeciwiającej się niesprawiedliwemu porządkowi, który – pod pretekstem zmniejszania biedy – często przyczyniał się do jej zaostrzenia.[120] Bóg obdarzył Afrykę wielkimi zasobami naturalnymi. W obliczu ciągłego ubóstwa jej narodów, ofiar wyzysku oraz malwersacji miejscowych i zagranicznych, bogactwo niektórych grup niepokoi ludzkie sumienia. Grupy te, powstające dla tworzenia fortun w swoich krajach i często przy współudziale tych, którzy sprawują władzę w Afryce, nazbyt często zapewniają własne funkcjonowanie ze szkodą dla dobrobytu lokalnych mieszkańców.[121] Działając we współpracy ze wszystkimi innymi sektorami społeczeństwa obywatelskiego, Kościół musi ujawniać niesprawiedliwy porządek, który przeszkadza ludom afrykańskim w umacnianiu ich gospodarki[122] i « w rozwijaniu się zgodnie z charakterystycznymi cechami swych kultur ».[123] Ponadto obowiązkiem Kościoła jest walka o to, « aby każdy naród mógł być sam głównym twórcą swego postępu gospodarczego i społecznego (...) oraz, aby mógł brać udział w urzeczywistnianiu powszechnego dobra wspólnego jako aktywny i odpowiedzialny członek społeczności ludzkiej, na zasadzie równości z innymi narodami ».[124]

80. Przedsiębiorcy, rządy, grupy gospodarcze angażują się w programy eksploatacji, które zanieczyszczają środowisko i powodują bezprecedensowe pustoszczenie. Dotkliwie ciosy zadano przyrodzie i lasom, florze i faunie, a niezliczonym gatunkom grozi całkowita zagłada. Wszystko to zagraża całemu ekosystemowi i w konsekwencji przetrwaniu ludzkości.[125] Wzywam Kościół w Afryce, by zachęcał rządy do chronienia podstawowych dóbr, jakimi są ziemia i woda, dla pokoleń obecnych i przyszłych[126] oraz dla pokoju między ludźmi.

C. Dobre zarządzanie państwami

81. Najlepszym narzędziem w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju może być instytucja polityczna, której zasadniczym obowiązkiem jest ustanawianie i kierowanie sprawiedliwym

porządkiem.[127] Porządek ten z kolei służy « powołaniu do wspólnoty osób ».[128] Aby skonkretyzować ten apel, Kościół w Afryce musi wносить swój wkład w budowę społeczeństwa we współpracy z władzami rządowymi oraz instytucjami publicznymi i prywatnymi, zaangażowanymi w tworzenie dobra wspólnego.[129] Wodzowie plemienni mogą przyczynić się bardzo pozytywnie do dobrego zarządzania. Kościół ze swej strony zobowiązuje się do wspierania w społeczeństwie kultury dbającej o prymat prawa.[130] Tytułem przykładu – głosowanie jest momentem politycznego wyboru narodu i znakiem prawomocności sprawowania władzy. Jest ono uprzywilejowanym momentem zdrowej i spokojnej debaty publicznej, odznaczającej się poszanowaniem różnych opinii i różnych grup politycznych. Wspieranie dobrego przebiegu wyborów pobudzi i zachęci obywateli do rzeczywistego i aktywnego udziału w życiu politycznym i społecznym. Brak szacunku dla konstytucji narodowej, prawa lub wyniku głosowania tam, gdzie wybory były wolne, bezstronne i przejrzyste, ujawniłby poważne zaburzenia w rządzeniu i oznaczałby brak kompetencji w kierowaniu sprawami publicznymi.[131]

82. Dzisiaj wielu decydentów zarówno politycznych, jak i gospodarczych utrzymuje, że nie mają żadnych zobowiązań wobec kogokolwiek, oprócz samych siebie. « Uważają, że posiadają tylko prawa i często mają poważne trudności w dojrzywaniu do odpowiedzialności za integralny rozwój własny i drugiego człowieka. Z tego powodu ważne jest zabieganie o nową refleksję nad tym, że prawa zakładają obowiązki, bez których przeradzają się w samowolę ».[132]

83. Wzrost wskaźników przestępczości w coraz bardziej urbanizujących się społeczeństwach jest przedmiotem wielkiej troski wszystkich odpowiedzialnych i rządów. Palącą potrzebą jest zatem wdrożenie niezależnych systemów sądowniczych i więzienniczych w celu przywrócenia sprawiedliwości i reedukacji skazanych. Należy również usunąć « przypadki pomyłek wymiaru sprawiedliwości i złego traktowania więźniów, liczne okazje niestosowania prawa, oznaczające łamanie praw człowieka »[133] oraz uwięzienia, które z opóźnieniem lub w ogóle nie prowadzą do procesu. « Kościół w Afryce (...) uznaje swe prorocze posłannictwo względem tych wszystkich, których dotyka przestępczość i ich potrzebę pojednania, sprawiedliwości i pokoju ».[134] Więźniowie są osobami ludzkimi, zasługującymi – mimo ich zbrodni – na traktowanie z szacunkiem i godnością. Potrzebują oni naszej troski. W tym celu Kościół winien organizować duszpasterstwo świata więziennego dla materialnego i duchowego dobra więźniów. Ta działalność duszpasterska jest rzeczywistą posługą, jaką Kościół ofiarowuje społeczeństwu i której państwo winno sprzyjać dla dobra wspólnego. Wraz z członkami Synodu zwracam uwagę osób odpowiedzialnych w społeczeństwie na konieczność zrobienia wszystkiego, co możliwe, aby dojść do wyeliminowania kary śmierci,[135] jak też reformy systemu karnego, aby szanowano ludzką godność więźnia. Na osobach zaangażowanych w duszpasterstwo spoczywa zadanie zbadania i zaproponowania « sprawiedliwości wynagradzającej jako środka i procesu sprzyjającego pojednaniu, sprawiedliwości i pokojowi oraz ponownemu włączeniu ofiar i sprawców do wspólnot ».[136]

D. Migranci, przesiedleńcy i uchodźcy

84. Miliony migrantów, przesiedleńców i uchodźców szukają ojczyzny i ziemi pokoju w Afryce lub na innych kontynentach. Rozmiary tego exodusu, obejmującego wszystkie kraje, ujawniają ukrytą rozległość różnych form ubóstwa, często zrodzonych przez błędy w zarządzaniu sprawami publicznymi. Tysiące osób usiłowały i nadal usiłują przemierzać pustynie i morza w poszukiwaniu oaz pokoju i pomyślności, lepszej formacji i większej wolności. Niestety licznych uchodźców lub uciekinierów spotykają wszelkiego rodzaju przejawy przemocy i wyzysku, a nawet więzienia lub nazbyt często śmierć. Niektóre państwa odpowiedziały na ten dramat ustawodawstwem represyjnym.^[137] Niepewna sytuacja tych ubogich powinna wzbudzać współczucie i wielkoduszną solidarność wszystkich; przeciwnie – sprawia, że często rodzi strach i niepokój. Wielu bowiem uważa migrantów za ciężar, spogląda na nich podejrzliwie, widząc w nich wyłącznie niebezpieczeństwo, niepewność i zagrożenie. Takie postrzeganie wywołuje reakcje nietolerancji, ksenofobii i rasizmu. Tymczasem sami owi migranci są zmuszani, z powodu swej niepewnej sytuacji, do podejmowania prac źle płatnych, często nielegalnych lub poniżających. Sumienie ludzkie musi się oburzać w obliczu takiej sytuacji. Migracja wewnątrz i na zewnątrz kontynentu staje się w ten sposób dramatem wielowymiarowym, który dotyka poważnie kapitału ludzkiego Afryki, powodując destabilizację lub zniszczenie rodzin.

85. Kościół pamięta, że Afryka była ziemią schronienia dla Świętej Rodziny, która uciekła przed krwawą władzą polityczną Heroda^[138] w poszukiwaniu ziemi, która obiecywała jej bezpieczeństwo i pokój. Kościół będzie nadal działał tak, aby słuchano jego głosu i będzie angażował się w obronę wszystkich osób.^[139]

E. Globalizacja i pomoc międzynarodowa

86. Ojcowie synodalni wyrazili swe zakłopotanie i z troską zjawiskiem globalizacji. Zwróciłem już uwagę na tę rzeczywistość jako wyzwanie, które należy podjąć. « Prawda o globalizacji jako procesie i jej fundamentalne kryterium etyczne opierają się na jedności rodziny ludzkiej i na jej rozwoju w stronę tego, co dobre. Trzeba więc nieustannie się angażować, aby kierunek kulturowy procesu integracji planetarnej miał charakter personalistyczny i wspólnotowy, otwarty na transcendencję ».^[140] Kościół chciałby, aby globalizacja solidarności prowadziła do wpisania « do stosunków rynkowych zasady darmości oraz logiki daru jako wyrazu braterstwa », ^[141] nie ulegając pokusie jedynej słusznej myśli na temat życia, kultury, polityki, ekonomii. Będzie to z korzyścią dla niezmiennego etycznego poszanowania różnych rzeczywistości ludzkich w imię skutecznej solidarności.

87. Owa globalizacja solidarności przejawia się już w pewnym stopniu w pomocy międzynarodowej. Dzisiaj wiadomość o jakiejś katastrofie bardzo szybko się rozchodzi po całej planecie i wzbudza bardzo często falę współczucia i konkretnych przejawów wielkoduszności. Kościół służy z wielką miłością, broniąc rzeczywistych potrzeb odbiorcy. W imię prawa potrzebujących i tych, którzy nie mają głosu oraz w imię szacunku i solidarności, które należy im okazywać, prosi, aby « organizacje międzynarodowe i organizacje pozarządowe angażowały się w

działania na zasadach pełnej przejrzystości ».[142]

IV. Dialog i wspólnota między wierzącymi

88. Liczne ruchy społeczne pokazują nam, że stosunki międzyreligijne warunkują pokój w Afryce, podobnie jak na całym świecie. Jest zatem ważne, by Kościół promował dialog jako postawę duchową, aby ludzie wierzący uczyli się pracować razem, na przykład w stowarzyszeniach nastawionych na pokój i sprawiedliwość, w duchu zaufania i pomocy wzajemnej. Rodziny winny być wychowywane do słuchania, braterstwa i szacunku bez lęku przed innymi.[143] Jedna tylko rzecz jest konieczna (por. Łk 10, 42) i zdolna zaspokoić pragnienie wieczności każdej istoty ludzkiej oraz pragnienie jedności całej ludzkości: miłość i kontemplowanie Tego, o którym św. Augustyn napisał: « O wieczna prawdo, prawdziwa miłości, droga wieczności! ».[144]

A. Dialog ekumeniczny i nowe ruchy religijne jako wyzwanie

89. Zapraszając do udziału w Zgromadzeniu Synodalnym naszych braci chrześcijan: prawosławnego, koptyjskiego, luterankę, anglikanina i metodystę, szczególnie zaś Jego Świątobliwość Abunę Pawła, patriarchę Prawosławnego Kościoła Tewahedo z Etiopii – jednej z najstarszych wspólnot chrześcijańskich na kontynencie afrykańskim – chciałem wskazać, że droga ku pojednaniu prowadzi przede wszystkim przez wspólnotę uczniów Chrystusa. Chrześcijaństwo podzielone pozostaje skandalem, zaprzecza bowiem *de facto* woli Boskiego Mistrza (por. J 17, 21). Dialog ekumeniczny stara się więc ukierunkować nasz wspólny marsz ku jedności chrześcijan, pilnie słuchać Słowa Bożego, wiernych wspólnot braterskiej, łamaniu chleba i modlitwie (por. Dz 2, 42). Zachęcam całą wspólnotę wierzących – Kościoły lokalne, instytuty życia konsekrowanego oraz stowarzyszenia i ruchy świeckich – do kroczenia tą drogą w sposób bardziej zdecydowany, w duchu i na fundamencie wskazań *Dyrektorium ekumenicznego* oraz za pośrednictwem różnych istniejących stowarzyszeń ekumenicznych. Wzywam poza tym do tworzenia nowych tam, gdzie może to stanowić pomoc dla misji. Obyśmy mogli podejmować wspólnie dzieła miłosierdzia i chronić dziedzictwo religijne, dzięki któremu uczniowie Chrystusa znajdują siły duchowe, potrzebne do budowania rodziny ludzkiej![145]

90. W ostatnich dziesięcioleciach Kościół w Afryce zastanawiał się intensywnie nad powstawaniem i ekspansją wspólnot niekatolickich, zwanych niekiedy także autochtonicznymi wspólnotami afrykańskimi (*African Independent Churches*). Często wywodzą się one z tradycyjnych Kościołów i Wspólnot kościelnych chrześcijańskich i przejmują elementy tradycyjnych kultur afrykańskich. Grupy te ostatnio zaczynają się pojawiać w panoramie ekumenicznej. Duszpasterze Kościoła katolickiego będą musieli uwzględnić tę nową rzeczywistość, aby wspierać jedność chrześcijan w Afryce. W następstwie tego będą musieli znaleźć odpowiedź stosowną do kontekstu, mając na uwadze bardziej pogłębioną ewangelizację, aby móc skutecznie dotrzeć do Afrykańczyków

z Prawdą Chrystusa.

91. W tych ostatnich dziesięcioleciach pojawiło się w Afryce wiele ruchów synkretycznych i sekt. Niekiedy trudno jest rozeznaczyć, czy czerpią one inspirację prawdziwie chrześcijańską czy też są po prostu owocem samouwielbienia jakiegoś przywódcy uważającego, że ma wyjątkowe dary. Ich nazewnictwo i słownictwo łatwo wywołują zamieszanie, mogą wprowadzić w błąd ludzi pozostających w dobrej wierze. Wykorzystując tworzące się dopiero struktury państwowe, rozpad tradycyjnej jedności rodzinnej i niewystarczającą katechezę, te liczne sekty żerują na łatwowierności i nadają religijny charakter różnorodnym i błędnym wierzeniom niechrześcijańskim. Niszczą one spokój par małżeńskich i rodzin wskutek fałszywych prorocत्व lub wizji. Kuszą nawet przywódców politycznych. Teologia i duszpasterstwo Kościoła winny określić przyczyny tego zjawiska nie tylko po to, aby powstrzymać odpływ wiernych z parafii do sekt, ale także, aby stworzyć podstawy właściwej odpowiedzi duszpasterskiej w obliczu siły przyciągania, jaką owe ruchy i sekty wywierają na wiernych. Wymaga to ponownie dogłębnej ewangelizacji duszy afrykańskiej.

B. Dialog międzyreligijny

1. Tradycyjne religie afrykańskie

92. Kościół żyje na co dzień z wyznawcami tradycyjnych religii afrykańskich. Religie te, odwołujące się do przodków i do pewnej formy pośrednictwa między człowiekiem a jego światem wewnętrznym, stanowią glebę kulturową i duchową, z której wywodzi się większość nawróconych chrześcijan i z którą pozostają w codziennym kontakcie. Wśród nowo nawróconych należy wybrać osoby dobrze zorientowane, które mogą się stać dla Kościoła przewodnikami w coraz bardziej pogłębionym i dokładniejszym poznawaniu tradycji, kultury i religii tradycyjnych! Łatwiejsze będzie wówczas ustalenie prawdziwych różnic. Będzie można również przejść do niezbędnego rozróżnienia między tym, co kulturowe i religijne oraz zostaną usunięte elementy magiczne, będące przyczyną rozłamów i zniszczeń w rodzinach i społeczeństwach. W tym sensie Sobór Watykański II uściśla, że Kościół « zachęca (...) swoje dzieci, aby dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, z roztropnością i miłością przez wzajemne rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii poznawały, zachowywały i rozwijały te dobra duchowe i moralne, jak również te wartości społeczno-kulturalne, które się w nich znajdują ».[146] Aby skarby życia sakramentalnego i duchowości Kościoła mogły być odkryte w całej swej głębi i lepiej przekazywane w katechezie, Kościół mógł-by omówić, w ramach badań teologicznych, niektóre elementy afrykańskich kultur tradycyjnych, które są zgodne z nauczaniem Chrystusa.

93. Opierając się na religiach tradycyjnych czary przybierają obecnie na sile. Lęki odradzają się i tworzą więzy paraliżującego zniewolenia. Troski związane ze zdrowiem, dobrobytem, dziećmi, klimatem, ochroną przed złymi duchami, prowadzą od czasu do czasu do uciekania się do praktyk tradycyjnych religii afrykańskich, niezgodnych z nauczaniem chrześcijańskim. Problem «

podwójnej przynależności » – do chrześcijaństwa i tradycyjnych religii afrykańskich – pozostaje wyzwaniem. Kościół w Afryce musi przez katechezę i pogłębioną inkulturację prowadzić ludzi do odkrycia pełni wartości Ewangelii. Należy ukazać głębokie znaczenie tych praktyk czarnoksiężstwa, rozeznając wyzwania teologiczne, społeczne i duszpasterskie, jakie niesie z sobą ta plaga.

2. Islam

94. Ojcowie synodalni podkreślili złożoność świata muzułmańskiego na kontynencie afrykańskim. W niektórych krajach panuje dobre porozumienie między chrześcijanami a muzułmanami; w innych miejscowi chrześcijanie są najwyżej obywatelami drugiej kategorii, a katolicy z zagranicy, duchowni i świeccy, mają trudności z uzyskaniem wiz i zezwoleń na pobyt; w innych nie są wystarczająco rozróżnione czynniki religijne i polityczne i wreszcie w jeszcze innych istnieje nastawienie agresywne. Zachęcam Kościół, aby we wszystkich sytuacjach « spoglądał z szacunkiem również na muzułmanów, czcicieli jedynego Boga, żyjącego i samoistnego, miłosiernego i wszechmocnego Stworzyciela nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi ».^[147] Jeśli my wszyscy, wierzący w Boga, pragniemy służyć pojednaniu, sprawiedliwości i pokojowi, winniśmy działać razem, aby usuwać wszelkie formy dyskryminacji, nietolerancji i fundamentalizmu wyznaniowego. W swym dziele społecznym Kościół nie czyni rozróżnień religijnych. Pomaga potrzebującemu, niezależnie od tego, czy jest to chrześcijanin, muzułmanin czy animista. W ten sposób świadczy wobec wyznawców innych religii o miłości Boga, Stwórcy wszystkich, i zachęca ich do postawy pełnej szacunku i do wzajemności w poważaniu. Zachęcam cały Kościół do poszukiwania, na drodze cierpliwego dialogu z muzułmanami, prawnego i praktycznego uznania wolności religijnej, takiej, jaką w Afryce cieszy się każdy obywatel, nie tylko prawa do swobodnego wyboru swej religii^[148] i sprawowania kultu, ale również prawa do wolności sumienia.^[149] Wolność religijna jest drogą do pokoju.^[150]

C. Stawać się « solą dla ziemi » i « światłem świata »

95. Ewangelizacyjna misja Kościoła w Afryce czerpie z wielu źródeł: Pisma świętego, Tradycji i życia sakramentalnego. Jak zauważyli liczni Ojcowie synodalni, posługa Kościoła opiera się skutecznie na *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Również *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* jest przewodnikiem w misji Kościoła jako « Matki i Nauczycielki » w świecie i społeczeństwie a przez to pierwszorzędnym narzędziem duszpasterskim.^[151] Chrześcijanin, który czerpie z prawdziwego źródła, Chrystusa, jest przemieniony przez Niego w « światło świata » (Mt 5, 14) i przekazuje Tego, który jest « światłem świata » (J 8, 12). Jego poznanie winno być ożywiane miłością. W efekcie wiedza, « jeżeli ma być mądrością zdolną ukierunkować człowieka w świetle pierwszych zasad i jego ostatecznych celów, powinna być “przyprawiona solą” miłości ».^[152]

96. Aby zrealizować zadanie, do którego wykonania zostaliśmy powołani, utożsamiajmy się z wezwaniem św. Pawła: « Stańcie więc [do walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i

oblókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest Słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! » (Ef 6,14-18).

Część druga

« WSZYSTKIM ZAŚ OBJAWIA SIĘ DUCH DLA [WSPÓLNEGO] DOBRA »

(1 Kor 12, 7)

97. Kierunki misji, które wskazałem, stają się rzeczywistością tylko wówczas, gdy Kościół działa, z jednej strony pod kierunkiem Ducha Świętego i z drugiej, *jako jedno ciało*, żeby przywołać obraz św. Pawła, który przedstawia te dwa warunki w sposób dobitny. W naznaczonej kontrastami Afryce Kościół musi jasno ukazywać drogę do Chrystusa. Musi pokazywać, jak, dochowując wierności Jezusowi Chrystusowi, przeżywa się jedność w różnorodności, o której naucza Apostoł: « Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra » (1 Kor 12, 4-7). Zachęcając każdego członka wspólnoty kościelnej, aby był « solą dla ziemi » i « światłem świata » (Mt 5, 13. 14), pragnę podkreślić owo « być », które przez Ducha winno działać dla wspólnego dobra. Nie można być chrześcijaninem samotnie. Dary, którymi Pan obdarza każdego – biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice, katechistów, świeckich – powinny przyczyniać się do zgody, komunii i pokoju w samym Kościele i w społeczeństwie.

98. Znamy dobrze zdarzenie z człowiekiem sparaliżowanym, którego przyniesiono do Jezusa, aby go uzdrowił (por. Mt 2, 1-12). Człowiek ten symbolizuje dzisiaj dla nas wszystkich naszych braci i siostry w Afryce i poza nią, sparaliżowanych na różne sposoby i niestety często pogrążonych w głębokim przygnębieniu. W obliczu wyzwania, które pokrótce nakreśliłem na podstawie wypowiedzi Ojców synodalnych, rozważmy postawę osób niosących paralytyka. Mógł on dotrzeć do Jezusa wyłącznie dzięki pomocy tych czterech osób wierzących, które stawiły czoło *przeszkodzie fizycznej* w postaci tłumy, dając dowód solidarności i bezwzględnego zaufania Jezusowi. Chrystus « widzi ich wiarę ». Usuwa więc *przeszkodę duchową*, mówiąc paralytykowi: « Odpuszczone są twoje grzechy ». Usuwa to, co przeszkadza człowiekowi w podźwignięciu się. Przykład ten każe nam wzrastać w wierze i dawać dowody solidarności i twórczego działania, aby ulżyć tym, którzy dźwigają ciężkie brzemia, otwierając ich w ten sposób na pełnię życia w Chrystusie (por. Mt 11, 28). W obliczu przeszkód zarówno fizycznych, jak duchowych, jakie piętrzą się przed nami, zmobilizujmy siły duchowe i zasoby materialne całego ciała, jakim jest Kościół, mając pewność, że Chrystus będzie działał przez Ducha Świętego w każdym ze swych członków.

Rozdział I

CZŁONKOWIE KOŚCIOŁA

99. Drodzy synowie i córki Kościoła, a zwłaszcza wy, drodzy wierni Afryki, miłość Boża napełniła was wszelkiego rodzaju błogosławieństwami i uzdolniła was do działania jako sól ziemi. Wy wszyscy, jako członkowie Kościoła, winniście być świadomi tego, że pokój i sprawiedliwość rodzą się przede wszystkim z pojednania istoty ludzkiej z samą sobą i z Bogiem. Tylko Chrystus jest prawdziwym i jedynym « Księciem Pokoju ». Jego narodziny są rękojmią pokoju mesjańskiego, takiego, jaki zapowiadali prorocy (por. *Iz* 9, 5-6; 57, 19; *Mi* 5, 4; *Ef* 2, 14-17). Pokój ten pochodzi nie od ludzi, ale od Boga. Jest darem mesjańskim w pełnym tego słowa znaczeniu. Pokój ten prowadzi do sprawiedliwości Królestwa, którego należy szukać w porę i nie w porę we wszystkim, co się wydarza (por. *Mt* 6, 33), aby w każdych okolicznościach oddawana była chwała Bogu (por. *Mt* 5, 16). Wiemy bowiem, że sprawiedliwy jest wierny prawu Bożemu, gdyż się nawrócił (por. *Łk* 15, 7; 18, 14). Tę nową wierność przyniósł Chrystus, abyśmy byli « bez zarzutu i bez winy » (*Fip* 2,15).

I. Biskupi

100. Drodzy bracia w biskupstwie, świętość, do której biskup jest wezwany, wymaga praktykowania cnót – przede wszystkim cnót teologalnych – i rad ewangelicznych.[153] Wasza świętość osobista winna promieniować wobec tych, którzy zostali powierzeni waszej trosce duszpasterskiej i którym winniście służyć. Wasze życie modlitwą użyźni od wewnątrz wasz apostołat. Biskup winien być zakochany w Chrystusie. Wasz autorytet moralny i postawa zewnętrzna, które wspierają pełnienie waszej jurysdykcji, będą pochodziły wyłącznie ze świętości waszego życia.

101. Święty Cyprian pisał w połowie III wieku w Kartaginie: « Kościół spoczywa na biskupach i całe jego postępowanie podlega kierownictwu tych samych przywódców ».[154] Komunia, jedność i współpraca z *prezbiterium* stanowią antidotum na załóżki podziałów i pomogą wam wspólnie słuchać Ducha Świętego. On poprowadzi was właściwą drogą (por. *Ps* 23 [22], 3). Kochajcie i szanujcie swych kapłanów! Są oni cennymi współpracownikami waszej posługi biskupiej. Naśladujcie Chrystusa! Tworzył On wokół siebie klimat przyjaźni, braterstwa i wspólnoty, które czerpał z głębi tajemnicy trynitarniej. « Zachęcam was, byście starali się pomagać księżom żyć w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem. Ich życie duchowe jest podstawą ich życia apostołskiego. Zachęcajcie ich delikatnie do codziennej modlitwy i do godnego sprawowania sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu Eucharystii i sakramentu pojednania, tak jak to czynił św. Franciszek Salezy w stosunku do księży ze swej diecezji. (...) Księża potrzebują waszej przyjaźni, waszego wsparcia i opieki ».[155]

102. Bądźcie zjednoczeni wokół Następcy Piotra ze swymi kapłanami i z ogółem wiernych. Nie traćcie swych sił ludzkich i duszpasterskich na daremne poszukiwanie odpowiedzi na zagadnienia, nie należące do waszej bezpośredniej kompetencji lub na meandry nacjonalizmu, który może zaślepić. Kroczenie za tym bożkiem, tak samo jak za absolutyzacją kultury afrykańskiej, jest łatwiejsze niż podążanie za wymaganiami Chrystusa. Idole te są zwodnicze. Co więcej – są pokusą, aby wierzyć, że samymi tylko siłami ludzkimi, można sprawić, że nastanie królestwo wiecznego szczęścia na ziemi!

103. Waszym pierwszym obowiązkiem jest niesienie wszystkim Dobrej Nowiny o zbawieniu i dostarczenie wiernym katechezy, która przyczyni się do bardziej pogłębionego poznania Jezusa Chrystusa. Czuwajcie nad tym, aby dawać świeckim prawdziwą świadomość ich misji kościelnej i zachęcajcie ich do prowadzenia jej w poczuciu odpowiedzialności, mając na uwadze zawsze dobro wspólne. Programy stałej formacji świeckich, szczególnie przywódców politycznych i gospodarczych, winny kłaść nacisk na nawrócenie jako warunek niezbędny dla przemieniania świata. Dobrze jest zawsze rozpoczynać modlitwą, a następnie przejść do katechezy, która poprowadzi do konkretnego działania. Tworzenie struktur nastąpi później, jeśli jest naprawdę niezbędne, gdyż nigdy nie zastąpią one potęgi modlitwy!

104. Drodzy bracia w biskupstwie, bądźcie – na podobieństwo Chrystusa Dobrego Pasterza – dobrymi pasterzami i sługami powierzonej wam owczarni, dającymi przykład swoim życiem i swoim postępowaniem. Dobre zarządzanie waszymi diecezjami wymaga waszej obecności. Aby wasze orędzie było wiarygodne, postępujcie tak, aby wasze diecezje stawały się wzorcami zachowania ludzi, przejrzystości i dobrego zarządzania finansami. Nie lękajcie się odwoływania się do ekspertyz konsultantów rachunkowych, aby dawać przykład zarówno wiernym, jak i całemu społeczeństwu. Wspierajcie dobre funkcjonowanie takich instytucji kościelnych, diecezjalnych i parafialnych, jakie przewiduje prawo kościelne. Na pierwszym miejscu stawiajcie poszukiwanie jedności, sprawiedliwości i pokoju, gdyż ponosicie odpowiedzialność za Kościoły partykularne.

105. Synod przypomniał, że « Kościół jest wspólnotą, która rodzi organiczną solidarność duszpasterską. Biskupi w komunii z Biskupem Rzymu są pierwszymi promotorami komunii i współpracy w apostołstwie Kościoła ». [156] Krajowe i regionalne konferencje biskupie mają misję umacniania tej komunii kościelnej i wspierania tej solidarności duszpasterskiej.

106. Aby społeczne duszpasterstwo Kościoła było bardziej widoczne, konsekwentne i skuteczne, Synod uznał za konieczne bardziej solidarne działanie na wszystkich szczeblach. Byłoby dobrze, aby regionalne i krajowe konferencje episkopatu, jak również Zgromadzenie Hierarchii Katolickiej Egiptu (AHCE) na nowo zobowiązały się do solidarności kolegialnej. [157] Zakłada to konkretnie czynny udział w działaniach tych struktur, zarówno gdy chodzi o personel, jak i o środki finansowe. Kościół będzie w ten sposób świadczył o jedności, o którą modlił się Chrystus (por. J 17, 20-21).

107. Równie pożądane wydaje mi się, aby biskupi zaangażowali się jeszcze bardziej w efektywne

i afektywne wspieranie Sympozjum Konferencji Biskupich Afryki i Madagaskaru (SECAM) jako kontynentalnej struktury solidarności i wspólnoty kościelnej.[158] Dobrze jest również utrzymywać dobre stosunki z Konfederacją Konferencji Wyższych Przełożonych Afryki i Madagaskaru (COSMAM), ze stowarzyszeniami uniwersytetów katolickich i z innymi kontynentalnymi strukturami kościelnymi.

II. Kapłani

108. Kapłani jako najbliżsi i nieodzowni współpracownicy biskupa mają obowiązek kontynuować dzieło ewangelizacji.[159] Drugie Zgromadzenie Synodu dla Afryki odbywało się w roku, który poświęciłem kapłaństwu, wzywając szczególnie do świętości. Drodzy kapłani, pamiętajcie, że przykład waszego życia razem i w pokoju, ponad barierami plemiennymi i rasowymi, może być skutecznym świadectwem dla innych.[160] Wezwanie do świętości zaprasza was, abyście stawali się pasterzami według Serca Bożego,[161] którzy pasą swe stado sprawiedliwie (por. Ez 34, 16). Uleganie pokusie stawania się przywódcami politycznymi[162] lub działaczami społecznymi byłoby zdradą waszego posłannictwa kapłańskiego i posługi wobec społeczeństwa, które oczekuje od was proroczych słów i gestów. Już św. Cyprian mówił o tym: « Ci, którzy dostąpili zaszczytu boskiego kapłaństwa (...), powinni sprawować swą posługę wyłącznie jako ofiarę i przy ołtarzu oraz zajmować się tylko modlitwą ».[163]

109. Poświęcając się tym, których Pan wam powierzył, aby kształtować w nich cnoty chrześcijańskie i prowadzić ich do świętości, nie tylko zdobędziecie ich dla sprawy Chrystusa, ale uczynicie ich także twórcami odnowionego społeczeństwa afrykańskiego. W obliczu złożoności sytuacji, z którymi się stykacie, wzywam was do pogłębiania życia modlitwy i stałej formacji; niech będzie ona zarazem duchowa, jak i intelektualna. Stawajcie się zażyłymi przyjaciółmi Pisma świętego, tego słowa Bożego, które rozważacie codziennie i które wyjaśniacie wiernym. Rozwijajcie też swą znajomość Katechizmu, dokumentów Urzędu Nauczycielskiego, jak również społecznej nauki Kościoła. Dzięki temu będziecie z kolei w stanie formować członków wspólnoty chrześcijańskiej, za którą jesteście bezpośrednio odpowiedzialni, aby stawali się prawdziwymi uczniami i świadkami Chrystusa.

110. Przeżywajcie z prostotą, pokorą i synowską miłością posłuszeństwo biskupowi waszej diecezji. « Przez szacunek dla Tego, który nas umiłował, godzi się być posłusznym bez żadnej obłudy, ponieważ [jeśli postępujemy inaczej] zwodzimy nie tylko tego widzialnego biskupa, lecz próbujemy także oszukać Niewidzialnego. Tu już nie z ciałem mamy do czynienia, ale z Bogiem, który zna rzeczy ukryte ».[164] W ramach stałej formacji księży uważam za właściwe, aby na nowo odczytać i przemyśleć niektóre dokumenty, jak soborowy dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* lub posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* z 1992 roku, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* z 1994 roku lub jeszcze instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* z 2002 roku.

111. Budujcie wspólnoty chrześcijańskie własnym przykładem, przeżywając w prawdzie i radości swe przyrzeczenia kapłańskie: celibat w czystości i oderwanie od dóbr materialnych. Znaki te, które są szczególnie zgodne ze stylem życia Jezusa, przeżywane dojrzałe i spokojnie, są wyrazem « całkowitego i wyłącznego oddania Chrystusowi, Kościołowi oraz Królestwu Bożemu ».^[165] Włączajcie się intensywnie w dzieło duszpasterstwa diecezjalnego na rzecz pojednania, sprawiedliwości i pokoju, zwłaszcza przez sprawowanie sakramentów Pokuty i Eucharystii, katechezę, formację świeckich i towarzyszenie osobom odpowiedzialnym za społeczeństwo. Każdy kapłan powinien czuć się szczęśliwym, służąc Kościołowi.

112. Kroczenie za Chrystusem drogą kapłaństwa wymaga dokonywania wyborów, nie zawsze łatwych. Wymagania ewangeliczne, skodyfikowane w ciągu wieków przez nauczanie Magisterium, jawią się w oczach świata jako radykalne. Trudno czasami dochować im wierności, ale nie jest to niemożliwe. Chrystus uczy nas, że nie można służyć dwóm panom: Bogu i mamonie (por. *Mt 6, 24*).

Z pewnością mówi On o pieniądzach, o tym skarbie doczesnym, który może zajmować nasze serca (por. *Łk 12, 34*), ale nawiązuje także do niezliczonych innych dóbr, które mamy, na przykład: naszego życia, naszej rodziny, wychowania, naszych relacji osobistych. Chodzi tu o cenne i wspaniałe dobra, które stanowią o naszej osobowości. Jednak Chrystus oczekuje od tego, którego powołuje, aby całkowicie zdał się na Opatrzność. Domaga się radykalnego wyboru (por. *Mt 7, 13-14*), który dla nas czasami jest trudny do zrozumienia i przeżywania. Jeśli jednak Bóg jest naszym prawdziwym skarbem – rzadką perłą, za którą trzeba zapłacić każdą cenę, nabyć nawet za cenę wielkich wyrzeczeń (por. *Mt 13, 45-46*) – wówczas zapagniemy, aby nasze serce i nasze ciało, nasz duch i nasza inteligencja były tylko dla Niego. Ten akt wiary pozwoli nam widzieć to wszystko, co wydaje się nam ważne, innymi oczami i przeżywać odniesienie do własnego ciała i naszych ludzkich relacji rodzinnych czy przyjacielskich w świetle Bożego wezwania i tego, czego od nas wymaga w służbie Kościołowi. Należy głęboko zastanowić się nad tym. Refleksja ta rozpocznie się już w seminarium i będzie trwała przez całe życie kapłańskie. Chrystus, znając siły i słabości naszego serca, jakby po to, aby nas zachęcić, mówi nam: « Starajcie się naprzód o królestwo [Boga] i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane » (*Mt 6, 33*).

III. Misjonarze

113. Misjonarze nieafrykańscy, odpowiadając wielkodusznie na wezwanie Pana, z żarliwą gorliwością apostołską przybyli tu, aby dzielić się radością Objawienia. Idąc w ich ślady, to Afrykanie są dziś misjonarzami na innych kontynentach. Jakże więc nie złożyć im w związku z tym szczególnego hołdu? Misjonarze, którzy przybyli do Afryki – zakonnicy, zakonnice, świeccy – zbudowali kościoły, szkoły i przychodnie i w wielkim stopniu przyczynili się do tego, że dziś kultury afrykańskie są widoczne, ale przede wszystkim zbudowali Ciało Chrystusa i wzbogacili mieszkanie Boga. Umieili przekazać smak soli Słowa i sprawić, że zajaśniało światło sakramentów, które głosili. A nade wszystko dali Afryce to, co mieli najcenniejszego: Chrystusa. Dzięki nim liczne kultury tradycyjne zostały uwolnione od lęków odziedziczonych po przodkach i od duchów

nieczystych (por. *Mt* 10, 1).

Z dobrego ziarna, które zasiali (por. *Mt* 13, 24), zrodzili się liczni święci afrykańscy, którzy są również wzorcami, z których obficie należy czerpać natchnienie. Byłoby dobrze, aby pamięć o nich była podtrzymywana i ożywiana. Swe zaangażowanie dla sprawy Ewangelii realizowali niekiedy

z bohaterstwem, nawet za cenę swego życia. Jeszcze raz sprawdza się stwierdzenie Tertuliana: « Nasieniem jest krew chrześcijan ».[166] Dziękuję Panu za tych świętych i święte, znaki żywotności Kościoła w Afryce.

114. Zachęcam pasterzy Kościołów lokalnych do rozpoznawania wśród afrykańskich sług Ewangelii tych, którzy mogliby być kanonizowani, zgodnie z normami Kościoła, nie tylko w celu zwiększenia liczby świętych afrykańskich, ale także, aby zdobyć nowych pośredników w niebie, aby towarzyszyli oni Kościołowi w jego pielgrzymce ziemskiej i wstawiali się u Boga za kontynentem afrykańskim. Powierzam Matce Bożej, Pani Afryki, i świętym tego uміłowanego kontynentu Kościół, który się tam znajduje.

IV. Diakoni stali

115. Na podkreślenie zasługuje wielkość powołania diakonów stałych. Zachęcam ich, aby działali w pokorze i w ścisłej współpracy z biskupami, w wierności misji otrzymanej przed wiekami.[167] Serdecznie ich proszę, by nie ustawali w proponowaniu tego, czego w Ewangelii naucza nas Chrystus: dokładności w dobrze wykonywanej pracy,[168] moralnej siły w poszanowaniu wartości, uczciwości, szacunku dla danego słowa, radości z wnoszenia swego wkładu w budowę społeczeństwa i Kościoła, ochrony przyrody, zmysłu dobra wspólnego. Pomagajcie wszystkim członkom afrykańskiego społeczeństwa dowartościować odpowiedzialność mężczyzn jako mężów i ojców, szanować kobietę, która jest równa mężczyźnie w godności, troszczyć się o dzieci pozostawione samym sobie, bez wykształcenia.

116. Nie zapominajcie okazywać szczególnej uwagi osobom chorym psychicznie lub fizycznie,[169] tym, które w waszych wspólnotach są najsłabsze i najuboższe. Niech wasze miłosierdzie będzie twórcze! W duszpasterstwie parafialnym pamiętajcie, że zdrowa duchowość pozwala Kościołowi Chrystusa pomóc człowiekowi, aby skutecznie działał w społeczeństwie. Biskupi będą czuwać nad doskonaleniem waszej formacji, aby przyczyniała się do realizowania waszego charyzmatu.[170] Starajcie się, jak św. Szczepan, św. Wawrzyniec i św. Wincenty – diakoni i męczennicy – rozpoznawać i spotykać Chrystusa w Eucharystii i w ubogich. Ta posługa ołtarza i miłosierdzia sprawi, że ukochacie spotkanie z Chrystusem obecnym na ołtarzu i w ubogim człowieku. Będziecie wówczas gotowi do oddawania Mu swego życia aż do śmierci.

V. Osoby konsekrowane

117. Za sprawą ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, życie osób konsekrowanych stało się

proroczym świadectwem. Mogą być więc one wzorem w kwestii pojednania, sprawiedliwości i pokoju, nawet w okolicznościach silnych napięć!^[171] Życie wspólnotowe pokazuje, że można żyć jak bracia, albo jak siostry, i być zjednoczonymi nawet wtedy, gdy pochodzenie etniczne czy rasowe jest różne (por. *Ps* 133 [132], 1). Może ono i powinno pozwalać zobaczyć i uwierzyć, że osoby, które dzisiaj w Afryce naśladują Jezusa Chrystusa, znajdują w Nim tajemnicę radości wspólnego życia: wzajemną miłość i braterską wspólnotę, codziennie wzmocnianą przez Eucharystię i Liturgię Godzin.

118. Drogie osoby konsekrowane, obyście nadal żyły swoim charyzmatem z prawdziwie apostołską gorliwością w różnych dziedzinach wskazanych przez waszych założycieli! Dołóżcie w ten sposób więcej starań o podtrzymywanie światła waszych lamp! Wasi założyciele chcieli naśladować Chrystusa w prawdzie, wielkodusznie odpowiadając na Jego wezwanie. Różne dzieła, które są tego owocami, stanowią klejnoty zdobiące Kościół.^[172] Wypada więc je rozwijać, kontynuując jak najwierniej charyzmat waszych założycieli, ich myśli i ich plany. Chciałbym tu podkreślić znaczący wkład osób konsekrowanych w życie kościelne i misyjne. Są one niezbędną i cenną pomocą w działalności duszpasterskiej, ale także ukazują wewnętrzną naturę powołania chrześcijańskiego.^[173] To dlatego wzywam was, drogie osoby konsekrowane, do trwania w ścisłej komunii z Kościołem partykularnym i jego pierwszym odpowiedzialnym, biskupem. Wzywam was również do wzmocnienia waszej komunii z Biskupem Rzymu.

119. Afryka jest kolebką chrześcijańskiego życia kontemplacyjnego. Od zawsze obecne w Afryce Północnej, a szczególnie w Egipcie i Etiopii, w ubiegłym stuleciu zapuściło ono korzenie w Afryce subsaharyjskiej. Niech Pan błogosławi mężczyznom i kobietom, którzy zdecydowali się naśladować Go w sposób bezwarunkowy! Ich ukryte życie jest niczym zaczyn w cieście. Ich nieustająca modlitwa wspiera wysiłek apostołski biskupów, kapłanów, innych osób konsekrowanych, katechistów i całego Kościoła.

120. Spotkania różnych krajowych Konferencji Wyższych Przełożonych oraz COSMAM pozwalają połączyć refleksje i siły, aby nie tylko zapewnić celowość każdego Instytutu, zawsze strzegąc właściwej im autonomii, charakteru i ducha, ale także aby podejmować wspólne sprawy w trosce o braterstwo i solidarność. Dobrze jest pielęgnować kościelnego ducha, zapewniającą zdrową koordynację i słuszną współpracę z Konferencjami Episkopatu.

VI. Seminarzyści

121. Ojcowie synodalni zwrócili szczególną uwagę na seminarzystów. Nie zaniedbując formacji teologicznej i duchowej, mającej oczywiście priorytet, podkreślili znaczenie rozwoju ludzkiego, psychologicznego i duchowego każdego kandydata do kapłaństwa. Przyszli kapłani powinni rozwijać w sobie należyte rozumienie swojej kultury, bez zamykania się we własnych granicach etnicznych i kulturowych.^[174] Będą również musieli zakorzenić się w wartościach

ewangelicznych, aby wzmocnić swoje zaangażowanie w wierności i lojalności wobec Chrystusa. Owocność ich przyszłej misji zależeć będzie od ich głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, od jakości życia modlitewnego i od życia wewnętrznego, od wartości ludzkich, duchowych i moralnych, jakie sobie przyswoją w czasie formacji. Niech każdy seminarzysta stanie się mężem Bożym, szukającym i żyjącym « sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłosierdziem, wytrwałością, łagodnością » (1 Tm 6, 11).

122. « Seminarzyści powinni nauczyć się życia wspólnotowego tak, aby w konsekwencji ich życie braterskie stało się źródłem autentycznego doświadczenia kapłaństwa jako głębokiego braterstwa kapłańskiego ». [175] Kierownictwo i wychowawcy w seminarium będą wspólnie pracować, zgodnie ze wskazówkami biskupów, aby zapewnić powierzonym sobie seminarzystom integralną formację. Przy wyborze kandydatów trzeba będzie podejmować staranne rozeznanie i towarzyszenie na wysokim poziomie, aby ci, którzy zostaną dopuszczeni do kapłaństwa byli prawdziwymi uczniami Chrystusa i autentycznymi sługami Kościoła. Pamiętać należy o wprowadzeniu ich w niezliczone bogactwa biblijnego, teologicznego, duchowego, liturgicznego, moralnego i prawnego dziedzictwa Kościoła.

123. Po Roku Kapłańskim, który zakończył się w czerwcu 2010 roku, zwróciłem się do seminarzystów pisząc do nich *List*. [176] Położyłem w nim nacisk na tożsamość, duchowość i apostołstwo kapłana. Gorąco zalecam każdemu seminarzyście przeczytanie i rozważenie tego krótkiego dokumentu, który jest skierowany do niego osobiście i który formatorzy dadzą mu do dyspozycji. Seminarium jest czasem przygotowania do kapłaństwa, czasem studiów. Jest to czas rozeznawania, formacji oraz dojrzewania ludzkiego i duchowego. Niech seminarzyści roztropnie wykorzystają dany im czas, aby zgromadzili zasoby duchowe i ludzkie, z których będą mogli czerpać w ciągu życia kapłańskiego.

124. Drodzy seminarzyści, bądźcie apostołami wobec młodych waszego pokolenia, zapraszając ich do naśladowania Chrystusa w życiu kapłańskim. Nie lękajcie się! Modlitwa wielu osób towarzyszy wam i was wspiera (por. *Mt* 9, 37-38).

VII. Katechiści

125. Katechiści są cennymi współpracownikami duszpasterskimi w misji ewangelizacyjnej. Odegrali oni bardzo ważną rolę podczas pierwszej ewangelizacji w towarzystwie katechumenom, animacji i wspieraniu wspólnot. « W naturalny sposób przyczynili się do skutecznej inkulturacji wiary, która wydała niezwykle owoc (por. *Mk* 4, 20). Katechiści sprawili, że « światło jaśniało przed ludźmi » (por. *Mt*, 5, 16), bo widząc ich dobre uczynki, całe narody mogły chwalić Ojca, który jest w niebie. To Afrykanie ewangelizowali innych Afrykańczyków ». [177] Ta ważna rola w przeszłości pozostaje istotna dla teraźniejszości i przyszłości Kościoła. Dziękuję im za ich miłość do Kościoła.

126. Zachęcam biskupów i kapłanów, aby troszczyli się o formację ludzką, intelektualną, doktrynalną, moralną, duchową i duszpasterską katechistów, zwracając wielką uwagę na warunki, w jakich żyją, aby bronić ich godności. Nie zapominajcie o ich słusznych potrzebach materialnych,^[178] gdyż wierny robotnik winnicy Pańskiej ma prawo do sprawiedliwej zapłaty (por. *Mt 20, 1-16*) w oczekiwaniu na tę, jaką zgodnie z tym, co się każdemu należy da Pan, gdyż tylko On jest sprawiedliwy i zna serca.

127. Drodzy katechiści, pamiętajcie, że dla wielu wspólnot jesteście konkretnym i bezpośrednim obliczem gorliwego ucznia oraz wzorem życia chrześcijańskiego. Zachęcam was do głoszenia na przykład tego, że życie rodzinne zasługuje na bardzo wielki szacunek, że wychowanie chrześcijańskie przygotowuje dzieci do uczciwości i niezawodności w relacjach z bliźnimi w życiu społecznym. Przyjmujcie każdego, nie dyskryminując nikogo: biednych i bogatych, tubylców i obcokrajowców, katolików i niekatolików (por. *Jk 2, 1*). Nie miejcie względu na osoby (por. *Dz 10, 34*; *Rz 2, 11*; *Ga 2, 6*; *Ef 6, 9*). Przystawając sobie Pismo święte i nauczanie Magisterium zdołacie zapewnić zdrową katechezę, animować grupy modlitewne i proponować *lectio divina* wspólnotom, którymi się opiekujecie. Wasze działanie stanie się wówczas konsekwentne, wytrwałe i będzie źródłem inspiracji. Przywołując z wdzięcznością chwalebne wspomnienie waszych poprzedników, pozdrawiam was i zachęcam do działania dzisiaj z takim samym samozaparciem, z taką samą odwagą apostołską i z taką samą wiarą. Starając się być wiernymi swojej misji, przyczynicie się również nie tylko do waszej osobistej świętości, ale też skutecznie do budowy Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła.

VIII. Świeccy

128. Dzięki swoim świeckim członkom Kościół staje się obecny i czynny w życiu świata. Świeccy mają wielką rolę do odegrania w Kościele i w społeczeństwie. Aby dobrze przyjęli na siebie tę rolę, należy zorganizować w diecezjach szkoły lub ośrodki formacji biblijnej, duchowej, liturgicznej i duszpasterskiej. Pragnę całym sercem, aby świeccy podejmujący odpowiedzialność na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej zdobyli solidną znajomość społecznego nauczania Kościoła, które dostarcza zasad działania zgodnych z Ewangelią. Wierni świeccy są bowiem « ambasadorami Chrystusa » (*2 Kor 5, 20*) w przestrzeni publicznej, w sercu świata.^[179] Ich chrześcijańskie świadectwo będzie wiarygodne tylko wtedy, gdy będą kompetentnymi i uczciwymi fachowcami.

129. Świeccy, mężczyźni i kobiety, są powołani przede wszystkim do świętości i do przeżywania tej świętości w świecie. Drodzy wierni, troskliwie pielęgnujcie swoje życie wewnętrzne i swoją relację z Bogiem, aby Duch Święty oświecał was w każdej okoliczności. Aby osoba ludzka i dobro wspólne rzeczywiście pozostawały w centrum działania ludzkiego, politycznego, gospodarczego lub społecznego, zwiążcie się głęboko z Chrystusem, aby Go poznać i kochać, poświęcając czas Bogu na modlitwie, przystępując do sakramentów. Pozwólcie Bogu i Jego słowu oświecać się i

uczyć.

130. Chciałbym wrócić do specyfiki życia zawodowego chrześcijanina. Chodzi pokrótce o dawanie świadectwa o Chrystusie w świecie, ukazując swym przykładem, że praca może być bardzo pozytywnym miejscem osobistej realizacji i że nie jest przede wszystkim sposobem bogacenia się. Praca pozwala wam uczestniczyć w dziele stworzenia i służyć swoim braciom i siostram. Działając tak, będziecie « solą dla ziemi » i « światłem świata », jak nas zachęca Pan. Bez względu na swoją pozycję społeczną, zgodnie z duchem Błogosławieństw (por. *Mt* 5, 3-12), stosujcie w swoim życiu codziennym opcję preferencyjną na rzecz ubogich, aby zobaczyć w nich konkretne oblicze Jezusa, który was wzywa, abyśmy Mu służyli (por. *Mt* 25, 31-46).

131. Dobrze jest organizować się w stowarzyszenia, aby nadal formować swoje sumienie chrześcijańskie i wspierać się wzajemnie w walce o sprawiedliwość i pokój. Kościelne wspólnoty *Communautés Ecclésiales Vivantes* (CEV) czy *Small Christian Communities* (SCC) i « Nowe Wspólnoty »^[180] są strukturami ważnymi dla podtrzymywania żywego płomienia waszego chrztu. Wnieście również swoje kompetencje w ożywienie uniwersytetów katolickich, które wciąż się rozwijają zgodnie z zaleceniami adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa*.^[181] Chciałbym również was zachęcić do aktywnej i odważnej obecności w świecie polityki, kultury, sztuki, mediów i różnych stowarzyszeń. Niech ta obecność będzie pozbawiona kompleksów i wstydu, gdyż winna być dumna i świadoma cennego wkładu, jaki może wnieść do wspólnego dobra!

Rozdział II

GLÓWNE POLA APOSTOLSTWA

132. Pan powierzył nam szczególną misję i nie pozostawił nas bez środków do jej wypełnienia. Nie tylko umocnił nas osobistymi darami dla budowania Jego Ciała, jakim jest Kościół, ale też powierzył całej wspólnotie kościelnej szczególne dary pozwalające jej kontynuować swoją misję. Najdoskonalszym darem jest Duch Święty. To dzięki Niemu tworzymy jedno ciało i « tylko mocą Ducha Świętego możemy rozpoznać, co jest słuszne, i później wprowadzać to w życie ».^[182] Abyśmy mogli działać, konieczne są środki, ale pozostają one nieskuteczne, jeśli poprzez « nasze zdolności: myślenie, mówienie, odczuwanie, działanie »^[183] sam Bóg nas nie usposabia do współpracy w Jego dziele pojednania. To dzięki Duchowi Świętemu naprawdę stajemy się « solą dla ziemi » i « światłem świata » (*Mt* 5, 13. 14).

I. Kościół jako obecność Chrystusa

133. « Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego ».^[184] Jako wspólnota uczniów Chrystusa możemy ukazywać i przekazywać miłość Boga. Miłość jest « światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do

życia i działania ».[185] Rzeczywistość ta staje się widoczna w Kościele powszechnym, diecezjalnym, parafialnym, w CEV/SCC,[186] w ruchach i stowarzyszeniach aż po chrześcijańską rodzinę, powołaną do bycia « “Kościołem domowym”, miejscem wiary, modlitwy i pełnej miłości troski o prawdziwe i trwałe dobro każdego z jej członków »,[187] wspólnotą, w której wciela się w życie znak pokoju.[188] CEV/SCC, ruchy i stowarzyszenia mogą być w parafii miejscami sprzyjającymi przyjęciu i przeżywaniu daru pojednania, ofiarowanemu przez Chrystusa, który jest naszym pokojem. Każdy członek wspólnoty powinien stać się stróżem drugiego: takie właśnie jest jedno ze znaczeń znaku pokoju w sprawowaniu Eucharystii.[189]

II. Świat wychowania

134. Szkoły katolickie są cennymi narzędziami nauki nawiązywania od dziecka więzi pokoju i harmonii w społeczeństwie, dzięki wychowaniu do wartości afrykańskich przyjętych przez wartości Ewangelii. Zachęcam biskupów i Instytuty życia konsekrowanego do działania, aby dzieci w wieku szkolnym mogły uczęszczać do szkoły. Na mocy sprawiedliwości każde dziecko ma do tego prawo, co więcej, od tego zależy przyszłość Afryki. Oby chrześcijanie, szczególnie młodzi, poświęcali się naukom o wychowaniu, aby przekazywać wiedzę przepelnioną prawdą, umiejętności i postawy ożywiane chrześcijańskim sumieniem, ukształtowanym w świetle społecznego nauczania Kościoła. Należałoby również czuwać nad zapewnieniem sprawiedliwego wynagrodzenia personelowi instytucji wychowawczych Kościoła i całemu personelowi struktur Kościoła, aby wzmocnić jego wiarygodność.

135. W obecnym kontekście wielkiego wymieszania ludów, kultur i religii istotna jest rola katolickich uniwersytetów i instytucji akademickich, ich cierpliwe, rygorystyczne i pokorne poszukiwanie światła, pochodzącego z Prawdy. Tylko prawda, która wykracza poza miarę ludzką, uwarunkowaną ograniczeniami, przywraca spokój osobom i jedna społeczeństwa między sobą. W tym celu należy tworzyć nowe uniwersytety katolickie tam, gdzie jeszcze nie istnieją. To do was, drodzy bracia i siostry pracujący w katolickich uniwersytetach i instytucjach akademickich, należy z jednej strony kształcenie umysłu i ducha młodych pokoleń w świetle Ewangelii, a z drugiej – pomaganie afrykańskim społeczeństwom w lepszym zrozumieniu wyzwań stojących dziś przed Afryką, dzięki waszym badaniom i analizom dostarczającym jej niezbędnego światła.

136. Misja powierzona katolickim instytucjom uniwersyteckim, o której mówi adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, zachowuje swoją ważność. Mój błogosławiony Poprzednik napisał: « Katolickie Uniwersytety i Uczelnie Wyższe odgrywają w Afryce ważną rolę w głoszeniu zbawczego słowa Bożego. Są oznaką wzrostu Kościoła, ponieważ swoimi poszukiwaniami obejmują prawdy i doświadczenia wiary oraz pomagają w ich przyswojeniu. Te ośrodki studiów służą w ten sposób Kościołowi, dostarczając mu dobrze przygotowanych pracowników, badając ważne zagadnienia teologiczne i społeczne, rozwijając afrykańską teologię, wspomagając dzieło inkulturacji (...), publikując książki i szerząc myśl katolicką, podejmując badania zlecone im przez biskupów,

wnosząc wkład w naukowe studia nad kulturami. (...) *Katolickie ośrodki kulturalne* otwierają przed Kościołem szczególne możliwości, które pozwalają mu być obecnym i działać na polu przemian kulturowych. Stanowią bowiem publiczne forum dyskusji, dzięki któremu można szeroko rozpowszechnić – poprzez twórczy dialog – chrześcijańskie poglądy na temat człowieka, rodziny, pracy, gospodarki, społeczeństwa, polityki, stosunków międzynarodowych, środowiska naturalnego. Stają się w ten sposób miejscem, gdzie oddaje się głos innym, okazując im szacunek i tolerancję». [190] Biskupi będą czuwać, aby te instytucje uniwersyteckie zachowały swoją katolicką naturę, obierając zawsze kierunki zgodne z nauczaniem Magisterium Kościoła.

137. Aby wnieść duży i znaczący wkład w afrykańskie społeczeństwo konieczne jest proponowanie studentom formacji w dziedzinie społecznej doktryny Kościoła. Pomoże to Kościołowi w Afryce w spokojnym wypracowaniu formy duszpasterstwa, docierającego do wnętrza Afrykańczyka i jednającego go z samym sobą przez przyłgnięcie do Chrystusa. To, po raz kolejny, do was należy wspieranie *duszpasterstwa umysłu i rozumu*, które tworzy nawyk racjonalnego dialogu i krytycznej analizy w społeczeństwie i w Kościele. Powiedziałem w Jaunde: « Być może w tym stuleciu stanie się możliwe, by za sprawą łaski Bożej na waszym kontynencie odrodziła się, chociaż z pewnością w innym, nowym kształcie, znakomita szkoła aleksandryjska. Dlaczego nie mielibyśmy żywić nadziei, że dzisiejsi Afrykańczycy i Kościół powszechny zyskają wielkich teologów i mistrzów duchowych, którzy będą się przyczyniali do uświęcania mieszkańców tego kontynentu i całego Kościoła? » [191]

138. Dobrze jest, gdy biskupi wspierają duszpasterstwa na uniwersytetach i w instytucjach wychowawczych Kościoła i tworzą je w publicznych placówkach wychowawczych. Kaplica duszpasterstwa będzie ich sercem. Pozwoli studentom spotykać Boga i stawać przed Jego obliczem. Pozwoli również kapelanowi, starannie dobranemu ze względu na jego cnoty kapłańskie, pełnić swą duszpasterską posługę nauczania i uświęcania.

III. Świat zdrowia

139. Kościół w każdej epoce troszczył się o zdrowie. Przykład pochodzi od samego Chrystusa, który sam głosząc Słowo i uzdrawiając chorych, powierzył swoim uczniom tę samą władzę, « aby leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości » (*Mt* 10, 1; por. 14, 35; *Mk* 1, 32 i 34; 6, 13 i 55). To tę samą troskę o chorych i cierpiących Kościół wciąż okazuje za pośrednictwem swoich instytucji służby zdrowia. Jak podkreślili Ojcowie synodalni, Kościół zdecydowanie zaangażował się w walkę z ułomnościami, chorobami i wielkimi pandemiemi. [192]

140. Niech kościelne instytucje służby zdrowia i wszystkie osoby, które w nich z różnego tytułu pracują, starają się zobaczyć w każdym chorym cierpiącego członka Ciała Chrystusa. Na waszej drodze piętrzą się wszelkiego rodzaju trudności: wzrastająca liczba chorych, niewystarczalność środków materialnych i finansowych, wycofanie się organizacji, które was przez długi czas wspierały – wszystko to daje wam czasem wrażenie pracy bez widocznych rezultatów. Drodzy

pracownicy służby zdrowia, nieście osobom cierpiącym współczującą miłość Jezusa! Bądźcie cierpliwi, bądźcie silni i zachowujcie odwagę! W walce z pandemią, jakkolwiek środki finansowe i materialne są niezbędne, to nieustannie polegajcie również na informowaniu i formowaniu ludności, szczególnie zaś młodzieży.[193]

141. Instytucje służące zdrowiu powinny być zarządzane według norm etycznych Kościoła, zapewniając świadczenia zgodne z jego nauczaniem i służące wyłącznie życiu. Niech nie staną się źródłem wzbogacenia prywatnych osób.

Zarządzanie otrzymanymi funduszami winno dążyć do przejrzystości i służyć przede wszystkim dobru chorego. I wreszcie, każda taka instytucja zdrowotna powinna mieć kaplicę. Jej istnienie przypomni personelowi (dyrekcji, zarządcy, lekarzom i pielęgniarkom...) oraz chorym, że tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Należy również zwielokrotnić, o ile to możliwe, liczbę małych przychodni, zapewniających na miejscu pierwszą pomoc i opiekę.

IV. Świat informacji i komunikacji

142. Według adhortacji apostoelskiej *Ecclesia in Africa* współczesne media nie są jedynie narzędziami porozumiewania się, lecz także światem do ewangelizowania.[194] Powinny one służyć autentycznej komunikacji, która w Afryce jest priorytetem, gdyż są ważną dźwignią rozwoju kontynentu[195] i ewangelizacji. « Media mogą skutecznie pomagać w pogłębianiu jedności rodziny ludzkiej oraz *etosu* społeczeństw, gdy stają się narzędziami promocji powszechnego udziału we wspólnym poszukiwaniu tego, co słuszne ».[196]

143. Wiadomo, że wszystkie nowe technologie mogą stać się potężnymi narzędziami zbliżenia i pokoju albo też skutecznymi promotorami zniszczenia i podziałów. Mogą służyć lub szkodzić na płaszczyźnie moralnej, propagować zarówno prawdę jak i fałsz, ukazywać piękno i brzydotę. Masa wiadomości albo anty-wiadomości, jak również obrazów może być interesująca, ale też może prowadzić do potężnej manipulacji. Informacja może bardzo łatwo stać się dezinformacją, a formacja deformacją. Media mogą promować prawdziwą humanizację, lecz mogą również powodować dehumanizację.

144. Media unikną tego niebezpieczeństwa, « gdy ich organizacji i celom przyświeca obraz osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlający jej uniwersalne wartości. Środki społecznego przekazu nie sprzyjają wolności ani nie powodują objęcia globalnym rozwojem i demokracją wszystkich z tego tylko względu, że pomnażają możliwości wzajemnej łączności i obiegu idei. By osiągnąć cele tego rodzaju, muszą one skoncentrować się na promocji godności osób i narodów, muszą wyraźnie kierować się miłością i służyć prawdzie, dobru oraz braterstwu naturalnemu i nadprzyrodzonemu ».[197]

145. Kościół musi być bardziej obecny w mediach, aby uczynić z nich narzędzie nie tylko szerzenia Ewangelii, ale także formowania ludów afrykańskich do pojednania w prawdzie, do

krzewienia sprawiedliwości i pokoju! W tym celu solidna formacja dziennikarzy w dziedzinie etyki i szacunku dla prawdy pomoże im uniknąć skłonności do sensacyjności, jak również pokusy manipulowania informacją i łatwo zarobionych pieniędzy. Niech chrześcijańscy dziennikarze nie lękają się okazywać swojej wiary! Niech będą z niej dumni! Dobrze jest również wspierać obecność i działalność kompetentnych wiernych świeckich w świecie komunikacji publicznej i prywatnej. Tak jak zaczyn w cieście nadal będą dawać świadectwo pozytywnego i konstruktywnego wkładu, jaki przynosi światu nauczanie Chrystusa i Jego Kościoła.

146. Przyjęta przez pierwsze Zgromadzenie Specjalne dla Afryki opcja, że komunikacja jest ważną osią ewangelizacji, okazała się owocna dla rozwoju mediów katolickich. Być może należałoby też skoordynować istniejące struktury, jak to się już dokonało w niektórych miejscach. Właściwe korzystanie z mediów przyczyni się do większej promocji wartości bronionych przez Synod: pokoju, sprawiedliwości i pojednania w Afryce, [198] oraz pozwoli temu kontynentowi uczestniczyć w obecnym rozwoju świata.

Rozdział III

« WSTAŃ, WEŹ SWOJE ŁOŻE I CHODŹ! »

(J 5, 8)

I. Nauczanie Jezusa przy sadzawce Betesda

147. Drodzy bracia w biskupstwie, drodzy synowie i córki Afryki, po przeglądzie głównych działań i kilku środków zaproponowanych przez Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów dla wypełnienia misji Kościoła, pragnąłbym wrócić do niektórych punktów, które już wcześniej zostały poruszone.

148. Ewangelia według św. Jana w rozdziale piątym przedstawia nam przejmującą scenę przy sadzawce Betesda. W jej kruzgankach « leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, którzy czekali na poruszenie się wody » (w. 3), czyli okazji do uzdrowienia. Był wśród nich « pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę » (w. 5), ale nie miał nikogo, kto by mu pomógł zanurzyć się w sadzawce. I oto w jego życie wkracza Jezus. Wszystko się zmienia, gdy Jezus mówi mu: « Wstań, weź swoje łożo i chodź! » (w. 8). « Natychmiast – mówi Ewangelista – wyzdrowiał ów człowiek » (w. 9). Nie potrzebował już wody z sadzawki.

149. Przyjęcie Jezusa daje Afryce uzdrowienie skuteczniejsze i głębsze od wszystkich innych. Tak jak apostoł Piotr w *Dziejach Apostolskich* (3, 6)

powtarzam, że to nie złota ani srebra Afryka najbardziej potrzebuje; pragnie ona powstać jak człowiek z sadzawki Betesda; pragnie ona zaufać samej sobie, swej godności ludu umiłowanego przez swojego Boga. Kościół musi zatem ofiarować to spotkanie z Jezusem złamanym i poranionym sercem, którym brakuje pojednania i pokoju, spragnionym sprawiedliwości. Musimy ofiarować i głosić Słowo Chrystusa, które leczy, wyzwala i jedna.

II. Słowo Boże i sakramenty

A. Pismo święte

150. Według św. Hieronima, « *nieznajomość* Pisma [świętego] jest *nieznajomością* Chrystusa ».[199] Czytanie i rozważanie słowa Bożego daje nam nie tylko « najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa » (*Flp* 3, 8), ale także głębiej zakorzenia nas w Chrystusie i ukierunkowuje naszą służbę pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Jej źródło i punkt szczytowy stanowi sprawowanie Eucharystii, której pierwszą częścią jest Liturgia Słowa. Zalecam więc wspieranie apostołstwa biblijnego w każdej wspólnotie chrześcijańskiej, w rodzinie i w ruchach kościelnych.

151. Niech każdy wierzący w Chrystusa nabierze zwyczaju codziennego czytania Biblii! Uważna lektura niedawnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* dostarczy użytecznych wskazówek duszpasterskich. Należy więc czuwać nad wprowadzaniem wierzących w czcigodną i owocną tradycję *lectio divina*. Słowo Boże może bowiem pomóc w poznaniu Jezusa Chrystusa i dokonywać nawróceń, prowadzących do pojednania, gdyż przenika « pragnienia i myśli serca » (*Hbr* 4, 12). Ojcowie Synodu zachęcają chrześcijańskie wspólnoty parafialne, CEV/SCC, rodziny oraz stowarzyszenia i ruchy kościelne do dzielenia się słowem Bożym.[200] Staną się wtedy bardziej miejscami, w których słowo Boże, budujące wspólnotę uczniów Chrystusa, będzie wspólnie czytane, rozważane i wielbione. Słowo to nieustannie odradza braterską komunie (por. *1 P* 1, 22-25).

B. Eucharystia

152. Najskuteczniejszym sposobem budowy pojednanego, sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa jest życie w głębokiej komunii z Bogiem i z innymi. Wokół Stołu Pańskiego spotykają się bowiem kobiety i mężczyźni różnego pochodzenia, kultury, rasy, języka i narodu. Dzięki Ciału i Krwi Chrystusa tworzą jeden i ten sam organizm. Za pośrednictwem Chrystusa-Eucharystii stają się przyrodnymi, a więc autentycznymi braćmi i siostrami, dzięki Słowu, Ciału i Krwi samego Jezusa Chrystusa. Ta więź braterstwa jest silniejsza niż więź rodziny ludzkiej czy naszych plemion. « Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by stali się na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi » (*Rz* 8, 29). Przykład Jezusa uzdalnia ich do wzajemnej miłości, do dawania życia za siebie nawzajem, gdyż miłość, którą każdy jest kochany, musi się objawiać czynem i prawdą.[201] Niezbędne jest więc świętowanie we wspólnocie niedzieli, Dnia Pańskiego, jak również świąt nakazanych.

153. Nie zamierzam tu dawać teologicznego wykładu o Eucharystii. Jego główne rysy naszkicowałem w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis*. W tym miejscu zachęcam cały Kościół w Afryce do pielęgnowania szczególnie celebracji Eucharystii, pamiątki Ofiary Chrystusa Jezusa, znaku jedności i więzi miłości, uczyty paschalnej i rękojmi życia wiecznego. Eucharystia powinna być sprawowana z godnością i według ustalonych norm. Adoracja eucharystyczna, osobista i wspólnotowa, pozwoli pogłębić to wielkie misterium. W tym duchu mógłby się odbyć kontynentalny kongres eucharystyczny. Wspomógłby on wysiłek chrześcijan w ich trosce o dawanie świadectwa podstawowym wartościom komunii we wszystkich społeczeństwach afrykańskich.^[202]

154. Mając na względzie poszanowanie dla misterium eucharystycznego, Ojcowie synodalni przypominają, że kościoły i kaplice są miejscami świętymi i zarezerwowanymi wyłącznie dla celebracji liturgicznych. Trzeba więc unikać, gdy to tylko możliwe, by stawały się zwykłą przestrzenią spotkań towarzyskich czy wydarzeń kulturalnych. Należy wspierać ich podstawową funkcję uprzywilejowanego miejsca spotkania z Bogiem i Jego ludem, między Bogiem a Jego wiernym stworzeniem. Należy ponadto czuwać, aby architektura tych budynków sakralnych była godna sprawowanego misterium oraz zgodna z prawodawstwem kościelnym i stylem lokalnym. Budowle te muszą być wznoszone pod nadzorem biskupów, po wysłuchaniu opinii osób kompetentnych w dziedzinie liturgii i architektury. Oby można było powiedzieć, przekraczając próg: « Prawdziwie Pan jest na tym miejscu (...) Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! » (*Rdz 26, 16-17*). Miejsca te osiągną również swoją celowość, o ile są pomocą dla wspólnoty, odrodzonej w Eucharystii i innych sakramentach, w przedłużaniu jej celebracji w życiu społecznym, idąc za przykładem samego Chrystusa (por. *J 13, 15*).^[203] Ta « eucharystyczna spójność »^[204] stanowi wyzwanie dla sumienia każdego chrześcijanina (por. *1Kor 11, 7-34*).

C. Pojednanie

155. Aby pomóc afrykańskim społeczeństwom w uleczeniu ran podziałów i nienawiści, Ojcowie Synodu wzywają Kościół, aby pamiętał, że nosi w swoim łonie te same zranienia i rozgoryczenia. Potrzebuje zatem, by Pan go uleczył, aby mógł w sposób wiarygodny potwierdzać, że sakrament pojednania opatruje i leczy złamane serca. Sakrament ten odnawia zerwane więzi między osobą ludzką a Bogiem oraz przywraca więzi w społeczeństwie. Wychowuje też nasze serca i nasze umysły, abyśmy nauczyli się żyć w duchu jedności, współczucia, braterskiej miłości, miłosierdzia, w duchu pokory (por. *1 P 3, 8*).

156. Przypominam znaczenie spowiedzi indywidualnej, której nie może zastąpić żaden inny akt pojednania ani żadna inna paraliturgia. Zachęcam więc wszystkich wiernych Kościoła, duchowieństwo, osoby konsekrowane i świeckich do przywrócenia prawdziwego miejsca sakramentowi pojednania w jego podwójnym wymiarze osobistym i wspólnotowym.^[205] Wspólnoty pozbawione kapłanów z powodu odległości lub innych przyczyn mogą przeżywać kościelny charakter pokuty i pojednania poprzez formy niesakramentalne. Do pokutnej drogi

Kościół mogą się zatem dołączyć chrześcijanie o nieuregulowanej sytuacji. Jak wskazali Ojcowie synodalni, forma niesakramentalna może być uważana za sposób przygotowania wiernych do owocnego przyjęcia tego sakramentu,^[206] ale nie może stać się stałą normą ani tym bardziej zastępować samego sakramentu. Z całego serca zachęcam kapłanów, by osobiście korzystali z tego sakramentu i byli naprawdę dyspozycyjni do jego sprawowania.

157. Aby wspierać pojednanie w sposób zbiorowy gorąco zalecam, jak tego życzyli sobie Ojcowie synodalni, obchodzenie co roku w każdym kraju afrykańskim « dnia lub tygodnia pojednania, szczególnie w czasie Adwentu lub Wielkiego Postu ».^[207] Wkład w jego przeprowadzenie będzie mogła wnieść SCEAM i, w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, promować *Rok Pojednania* na szczeblu kontynentalnym, aby uprosić u Boga szczególne przebaczenie za wszelkie zło i rany, które ludzie w Afryce zadali sobie wzajemnie, i aby pojednały się osoby i grupy zranione w Kościele i w całym społeczeństwie.^[208] Chodziłoby o Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy, « podczas którego Kościół w Afryce i na sąsiednich wyspach złożyłby dziękczynienie z Kościołem powszechnym i prosił o otrzymanie darów Ducha Świętego »,^[209] a szczególnie daru pojednania, sprawiedliwości i pokoju.

158. Cenne będzie dla takich obchodów skorzystanie z rady Ojców synodalnych: « Niech będzie zachowana i wiernie podtrzymywana pamięć o wielkich świadkach wiary, którzy oddali życie w służbie Ewangelii lub wspólnego dobra, albo w obronie prawdy i praw człowieka ».^[210] Z tego względu prawdziwymi gwiazdami naszego życia są święci – osoby, « które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które wzeszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światła – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprawie ».^[211]

III. Nowa ewangelizacja

159. Zanim zakończę ten dokument, pragnę znowu powrócić do zadania Kościoła w Afryce, jakim jest zaangażowanie się w ewangelizację, w *missio ad gentes*, jak również w nową ewangelizację, aby oblicze kontynentu afrykańskiego coraz bardziej wzorowało się na wciąż aktualnym nauczaniu Chrystusa, prawdziwym « światłem świata » i autentycznej « soli dla ziemi ».

A. Nosiciele Chrystusa – « Światła świata »

160. Nagłaże dzieło ewangelizacji dokonuje się w odmienny sposób, w zależności od różnorodności sytuacji każdego kraju. « W ścisłym sensie mówimy o *missio ad gentes* – skierowanej do tych, którzy nie znają Chrystusa. W szerokim znaczeniu nazywa się «ewangelizacją» normalną pracę duszpasterską, oraz mówi się o «nowej ewangelizacji», skierowanej do tych, którzy zaniechali praktyk chrześcijańskich ».^[212] Dopiero ewangelizacja ożywiana mocą Ducha Świętego staje się « nowym prawem Ewangelii » i przynosi duchowe

owoce.^[213] Sercem wszelkich działań ewangelizacyjnych jest głoszenie osoby Jezusa, wcielonego Słowa Bożego (por. *J* 1, 14), umarłego i zmartwychwstałego, na zawsze obecnego we wspólnocie wierzących, w swoim Kościele (por. *Mt* 28, 20). Chodzi o na-glące zadanie nie tylko dla Afryki, ale dla całego świata, gdyż misja, którą Chrystus odkupiciel powierzył swojemu Kościołowi nie została jeszcze w pełni wykonana.

161. Ewangelia « o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym » (*Mk* 1,1) jest pewną drogą do spotkania z osobą Pana Jezusa. Zgłębianie Pisma świętego pozwala nam coraz bardziej odkrywać prawdziwe oblicze Jezusa, objawienie Boga Ojca (por. *J* 12, 45), i Jego zbawcze dzieło. « Ponowne odkrycie, że słowo Boże ma centralne znaczenie w życiu chrześcijańskim, pomaga nam odnaleźć na nowo najgłębszy sens tego, co z mocą przypomniał papież Jan Paweł II: nadal prowadzić *missio ad gentes* i poświęcić wszystkie siły nowej ewangelizacji ».^[214]

162. Kościół w Afryce, kierowany przez Ducha Świętego, żyjąc misterium zabawienia, powinien głosić je tym, którzy jeszcze go nie znają. Duch Święty, którego chrześcijanie otrzymali w chrzcie, jest ogniem miłości, który przynagla do pracy ewangelizacyjnej. Po Pięćdziesiątnicy uczniowie « napełnieni Duchem Świętym » (*Dz* 2, 4) wyszli z Wieczernika, w którym zamknęli się ze strachu, aby głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. Wydarzenie Pięćdziesiątnicy pozwala nam lepiej zrozumieć misję chrześcijan, « światła świata » i « soli dla ziemi » na kontynencie afrykańskim. Właściwością światła jest rozprzestrzenianie się i oświecanie licznych braci i sióstr, którzy jeszcze są w ciemnościach. *Missio ad gentes* angażuje wszystkich chrześcijan Afryki. Ożywiani przez Ducha, powinni oni zanieść Jezusa Chrystusa, « światło świata » na cały kontynent, do wszystkich dziedzin życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Ojcowie synodalni podkreślili « pilność i potrzebę ewangelizacji, która jest misją i prawdziwą tożsamością Kościoła ».^[215]

B. Świadkowie zmartwychwstałego Chrystusa

163. Pan Jezus także dzisiaj wzywa chrześcijan Afryki do głoszenia w Jego imieniu wszystkim narodom nawrócenia i odpuszczenia grzechów (por. *Łk* 24, 47). W tym celu są oni wezwani, by być świadkami zmartwychwstałego Pana (por. *Łk* 24, 48). Ojcowie synodalni podkreślili, że ewangelizacja « polega w istocie na dawaniu świadectwa o Chrystusie w mocy Ducha życiem, a następnie słowem, w duchu otwartości na innych, szacunku i dialogu z nimi, w oparciu o wartości Ewangelii ».^[216] W przypadku Kościoła w Afryce świadectwo to musi służyć pojednaniu, sprawiedliwości i pokojowi.

164. Głoszenie Ewangelii powinno odnaleźć *gorliwość początków* ewangelizacji kontynentu afrykańskiego, przypisywanych ewangeliście Markowi, za którym poszła niezliczona rzesza « świętych, męczenników, wyznawców, dziewic ».^[217] Trzeba z wdzięcznością zacząć uczyć się entuzjazmu licznych misjonarzy, którzy przez kilka stuleci poświęcali życie, aby zanieść Dobrą Nowinę swoim afrykańskim braciom i siostram. W ostatnich latach Kościół w różnych krajach upamiętniał stulecie ewangelizacji. Słusznie zaangażował się w szerzenie Ewangelii wśród tych,

którzy jeszcze nie znają imienia Jezusa Chrystusa.

165. Aby ten wysiłek był coraz skuteczniejszy, *missio ad gentes* musi iść w parze z *nową ewangelizacją*. Również w Afryce nierzadkie są sytuacje, które wymagają nowego przedstawienia Ewangelii, nowej « w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie ».[218] Nowa ewangelizacja powinna w szczególności włączyć intelektualny wymiar wiary w żywe doświadczenie spotkania z Jezusem Chrystusem, obecnym i działającym we wspólnocie kościelnej. Początkiem bycia chrześcijaninem nie jest bowiem ani decyzja etyczna, ani wielka idea, lecz spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która daje życiu nowy horyzont, a przez to ostateczne ukierunkowanie. Katecheza powinna więc dołączyć część teoretyczną, złożoną z pojęć wyuczonych na pamięć, do praktycznej, przeżywanej na płaszczyźnie liturgicznej, duchowej, kościelnej, kulturalnej i charytatywnej, aby ziarno słowa Bożego, padłszy na ziemię żyzną, zapuściło głębokie korzenie oraz mogło rosnąć i osiągnąć dojrzałość.

166. Aby do tego doszło, niezbędne jest stosowanie *nowych metod*, które mamy dziś do dyspozycji. Odnośnie do środków komunikacji społecznej, o których już mówiłem, nie wolno zapominać tego, co podkreśliłem w niedawnej posydonalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*: « św. Tomasz z Akwinu, wspominając św. Augustyna, podkreśla z naciskiem: "Litera Ewangelii zabijałaby, gdyby wewnątrz nie istniała uzdrawiająca łaska wiary" ».[219] Mając świadomość tego wymagania, zawsze trzeba jednak pamiętać, że żaden środek nie może i nie powinien zastąpić osobistego kontaktu, głoszenia słowem, jak również świadectwa życia prawdziwie chrześcijańskiego. Ten osobisty kontakt i to głoszenie słowem muszą wyrażać żywą wiarę, angażującą i przemieniającą istnienie, oraz miłość Boga poruszającą i dotykającą każdego takim, jaki jest.

C. Misjonarze naśladowujący Chrystusa

167. Kościół pielgrzymujący w Afryce jest powołany do zaangażowania się w nową ewangelizację również w zeświecczonych krajach, z których przedtem pochodzili liczni misjonarze, a którym obecnie niestety brakuje powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. W międzyczasie wielka liczba Afrykańczyków i Afrykanek przyjęła zaproszenie Pana żniwa (por. *Mt* 9, 37-38) do pracy w Jego winnicy (por. *Mt* 20, 1-16). Nie zmniejszając zapału misyjnego *ad gentes* w różnych krajach, a nawet na całym kontynencie, biskupi Afryki powinni wielkodusznie przyjąć zaproszenie swoich współbraci z krajów, gdzie brakuje powołań, i przyjść z pomocą wiernym pozbawionym kapłanów. Współpraca ta, która winna być uregulowana umowami między Kościołem, który posyła i tym, który przyjmuje, staje się konkretnym znakiem płodności *missio ad gentes*. Z błogosławieństwem Pana, Dobrego Pasterza (por. *J* 10, 11-18), w sposób cenny wspiera nową ewangelizację w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej.

168. Głoszenie Dobrej Nowiny rodzi w Kościele *nowe formy wyrazu*, dostosowane do potrzeb czasu, kultur i oczekiwań ludzi. Także w Afryce Duch Święty nie przestaje pobudzać mężczyzn i

kobiety, którzy zgromadzeni w różnych stowarzyszeniach, ruchach i wspólnotach, poświęcają swoje życie szerzeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa. Zgodnie z zachętą Apostoła Narodów: « Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła » (1 Tes 5, 19-22), Pasterze mają obowiązek czuć, aby te nowe formy wyrazu trwałej płodności Ewangelii wpisywały się w pracę duszpasterską w parafiach i diecezjach.

169. Drodzy bracia i siostry, w świetle tematu Drugiego Zgromadzenia Specjalnego dla Afryki, nowa ewangelizacja dotyczy w szczególności posługi Kościoła na rzecz pojednania, sprawiedliwości i pokoju. W konsekwencji konieczne jest przyjęcie łaski Ducha Świętego, który nas wzywa: « Pojednajcie się z Bogiem! » (2 Kor 5, 20). Wszyscy chrześcijanie są więc wezwani do pojednania się z Bogiem. Będziecie więc w stanie wprowadzać pojednanie w łonie wspólnot kościelnych i społecznych, w których żyjecie i pracujecie. Nowa ewangelizacja zakłada pojednanie chrześcijan z Bogiem i między sobą. Wymaga ona pojednania z bliźnim, przekroczenia barier języka, kultury i rasy. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga i Ojca, który sprawia, « że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych » (Mt 5, 45).

170. Bóg pobłogosławi pojednane serce, udzielając mu swojego pokoju. Chrześcijanin będzie więc wprowadzał pokój (por. Mt 5, 9) o tyle, o ile – zakorzeniony w łasce Bożej – współpracuje ze swym Stwórcą we wprowadzaniu i krzewieniu daru pokoju. Pojednany wierzący stanie się również krzewicielem sprawiedliwości w każdym miejscu, szczególnie w podzielonych społeczeństwach afrykańskich, nękanych przemocą i wojną, głodnych i spragnionych prawdziwej sprawiedliwości. Pan wzywa nas: « Starajcie się naprzód o królestwo [Boga] i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane » (Mt 6, 33).

171. Nowa ewangelizacja jest nagłym zadaniem dla chrześcijan w Afryce, gdyż także oni powinni ponownie ożywić swą wielką radość z przynależności do Kościoła. Pod natchnieniem Ducha zmartwychwstałego Pana są powołani, by na płaszczyźnie osobistej, rodzinnej i społecznej żyć Dobrą Nowiną i z odnowioną gorliwością ją głosić osobom bliskim i dalekim, posługując się w jej szerzeniu nowymi metodami, jakie Opatrzność daje nam do dyspozycji. Wysławiając Boga Ojca za cudowne dzieła, jakich wciąż dokonuje w swoim Kościele w każdym z jego członków, wierni są powołani do ożywiania swego powołania chrześcijańskiego w wierności żywej Tradycji kościelnej. Otwarcia na natchnienia Ducha Świętego, który wciąż wzbudza w Kościele różnorodne charyzmaty, chrześcijanie powinni kontynuować lub podejmować z determinacją drogę świętości, aby coraz bardziej stawać się apostołami pojednania, sprawiedliwości i pokoju.

Zakończenie:

**« Bądź dobrej myśli, wstań,
woła cię » (Mk 10, 49)**

172. Drodzy bracia i siostry, ostatnie słowo Synodu było wystosowanym do Afryki apelem o nadzieję. Wezwanie takie będzie nadaremne, jeśli nie zakorzeni się w miłości trynitarnej. Od Boga, Ojca wszystkich, otrzymujemy misję przekazania Afryce miłości, którą nas ukochał Chrystus, Syn pierworodny, aby nasze działanie, pobudzone przez Jego Ducha Świętego, ożywiała nadzieja, a jednocześnie by stało się ono źródłem nadziei. Chcąc ułatwić praktyczne zastosowanie wskazań Synodu w tak palących tematach jak pojednanie, sprawiedliwość i pokój, pragnę, aby « teologowie nadal zgłębiali tajemnicę Trójcy Przenajświętszej i jej znaczenie dla codziennego afrykańskiego życia ».[220] Ponieważ powołanie każdego człowieka jest niepowtarzalne, nie pozwólmy, by się w nas wyczerpał życiowy zapal do pojednania ludzkości z Bogiem przez misterium naszego zbawienia w Chrystusie. Odkupienie jest racją niezawodności i pewności naszej nadziei, « mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości: terażniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi ».[221]

173. Ponownie powtarzam: « Wstań, Kościele w Afryce, (...) gdyż wzywa cię Ojciec Niebieski, do którego twoi przodkowie zwracali się jako do Stwórcy, zanim poznali Jego miłosierną bliskość, która objawiła się w Jego Jednorodzonym Synu Jezusie Chrystusie. Wejdz na drogę nowej ewangelizacji z odwagą, która pochodzi od Ducha Świętego ».[222]

174. Oblicze ewangelizacji przybiera dziś imię pojednania, będącego « niezbędnym warunkiem zaprowadzenia w Afryce sprawiedliwych stosunków między ludźmi i budowania zrównoważonego i trwałego pokoju z poszanowaniem każdego człowieka i każdego narodu; pokoju, (...) który tworzy wkład wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od ich przynależności religijnej, etnicznej, językowej, kulturowej i społecznej ».[223] Oby cały Kościół katolicki życzliwie towarzyszył braciom i siostram na kontynencie afrykańskim! Oby święci Afryki wspierali go swoją modlitwą wstawienniczą![224]

175. Oby « dobry gospodarz domu, św. Józef, który wie, co znaczy zastanawiać się z niepokojem i nadzieją nad dalszym życiem rodziny, [i który] wysłuchał nas z miłością i towarzyszył nam również podczas Synodu », [225] opiekował się Kościołem i towarzyszył mu w jego misji w służbie Afryce – ziemi, na której znalazł dla Świętej Rodziny schronienie i opiekę (por. *Mt 2, 13-15*)! Oby Błogosławiona Maryja Dziewica, Matka Słowa Bożego i Pani Afryki wciąż towarzyszyła całemu Kościołowi swoim wstawiennictwem i wzywaniem, byśmy robili wszystko, co jej Syn nam powie (por. *J 2, 5*)! Oby modlitwa Maryi, Królowej Pokoju, której serce zawsze jest skierowane ku woli Ojca, wspierała wszelki wysiłek nawrócenia, utrzymywała każdą inicjatywę pojednania i czyniła skutecznym każdy wysiłek na rzecz pokoju w świecie, który łaknie i pragnie sprawiedliwości (por. *Mt 5, 6*)![226]

176. Drodzy bracia i siostry, poprzez Drugie Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów dobry i miłosierny Pan usilnie przypomina wam, że « jesteście solą dla ziemi (...) światłem świata » (Mt 5, 13-14). Niech te słowa przypominają wam o godności waszego powołania dzieci Bożych, członków jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła! Powołanie to polega na rozprzestrzenianiu w świecie, często pograżonym w ciemności, jasności Ewangelii, blasku Jezusa Chrystusa, prawdziwego światła, które « oświeca każdego człowieka » (J 1, 9). Ponadto chrześcijanie powinni ofiarować ludziom miłość Boga Ojca, radość z Jego stwórczej obecności w świecie. Są oni również powołani do współpracy z łaską Ducha Świętego, aby cud Pięćdziesiątnicy trwał na kontynencie afrykańskim i aby każdy coraz bardziej stawał się apostołem pojednania, sprawiedliwości i pokoju.

177. Niech Kościół katolicki będzie zawsze jednym z duchowych płuc ludzkości i każdego dnia coraz bardziej staje się błogosławieństwem dla szlachetnego kontynentu afrykańskiego i dla całego świata!

W Ouidah, w Beninie, 19 listopada 2011, w siódmym roku mojego Pontyfikatu.

BENEDICTUS PP. XVI

[1] Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 1: AAS 88 (1996), 5.

[2] Por. I Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów, *Orędzie końcowe* (6 maja 1994), 24-25: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6-7/1994, s. 48; Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 63: AAS 88 (1996), 39-40.

[3] Por. II Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów, *Propositio* 1.

[4] Por. *Propositio* 2.

[5] Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej dla Afryki Synodu Biskupów*, Jaunde [Kamerun], (19 marca 2009): AAS 101 (2009), 310; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2009, s. 36.

[6] Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 63: AAS 88 (1996), 39-40.

[7] Por. n. 92: AAS 88 (1996), 57-58; Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 1; Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 11; Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 21: AAS 74 (1982), 104-106.

[8] Por. n. 63: AAS 88 (1996), 39-40.

[9] *Quis dives salvetur*, 29: PG 9, 633; *Czy człowiek bogaty może być zbawiony*, 29: PG 9, 633; Wyd. pol.: Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1953, XXIX, 2-3.

[10] Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 35; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 38.

[11] N. 79: AAS 88 (1996), 51.

[12] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009) 1: AAS 101 (2009), 641.

[13] Tenże, *Homilia podczas Mszy św. inaugurującej II Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów* (4 października 2009): AAS 101 (2009), 907; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11-12/2009, s. 5.

[14] Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 3: AAS 93 (2001), 267.

[15] *Tamże*, 29: AAS 93 (2001), 286.

[16] *Adversus haereses*, IV, 20, 7: PG 7, 1037.

[17] *Propositio* 34.

[18] Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie II Zgromadzenia Specjalnego dla Afryki Synodu Biskupów* (25 października 2009): AAS 101 (2009), 918; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 41.

[19] *Propositio* 40.

[20] xii Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, *Orędzie końcowe*, (5-26 października 2008), 10: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2009, s. 28.

[21] Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 35; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 39.

- [22] Por. Tenże, Enc. *Caritas in veritate*, (29 czerwca 2009), 5-9: AAS 101 (2009), 643-647.
- [23] Tenże, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 35; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 39.
- [24] Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2008*: AAS 100 (2008), 38-45; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2008, ss. 25-28.
- [25] Tenże, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 37; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 40.
- [26] Por. *Propositio* 5.
- [27] *Relacja przed dyskusją*, II, a.
- [28] *Tamże*.
- [29] Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 37; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 38.
- [30] Por. Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie II Zgromadzenia Specjalnego dla Afryki Synodu Biskupów* (25 października 2009): AAS 101 (2009), 916; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 40.
- [31] Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1997*, 1: AAS 89 (1997), 1; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/1997, s. 4.
- [32] *Propositio* 5.
- [33] Por. Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 28: AAS 98 (2006), 238-240.
- [34] Por. *Propositio* 14.
- [35] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 9: AAS 101 (2009), 646-647.
- [36] Por. Tenże, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 28-29: AAS 98 (2006), 238-240; międzynarodowa komisja teologiczna, *Pewne pytania na temat teologii odkupienia* (29 listopada 1994), 14-20: *Ench. Vat.* 14, nn. 1844-1850; *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2000, ss. 345-346.
- [37] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 40; Papieska Rada *Iustitia et Pax*,

Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, Jedność, Kielce 2005, 49-51.

[38] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, IIa-IIae, q. 58, a. 1.

[39] Por. Jan Paweł II, Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991), 35: AAS 83 (1991), 837.

[40] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1894.

[41] *Lineamenta*, 44.

[42] Św. Augustyn, *De civitate Dei*, XIX, 21: PL 41, 649; *O państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1977, t. 2, s. 159 (tłum. W. Kornatowski).

[43] Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2010* (30 października 2009): *Insegnamenti*, V/2 (2009), s. 454; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2010, s. 5.

[44] Por. *Tamże*.

[45] Por. *Propositio* 17.

[46] Por. Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 6: AAS 101 (2009), 644.

[47] Tenże, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 28: AAS 98 (2006), 240.

[48] Por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 53. 80: AAS 68 (1976), 41-42. 73-74; Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 46: AAS 83 (1991), 293.

[49] Por. II Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów, *Orędzie końcowe*, 36; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 32 nn.

[50] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

[51] Por. Kongr. Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 9: AAS 100 (2008), 407-498; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2008, ss. 32-33.

[52] *Lineamenta*, 48.

[53] *Propositio* 43.

[54] *Tamże*.

[55] Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Świeckich* (21 maja 2010): *Insegnamenti VI/1* (2010), 758; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7/2010, s. 46.

[56] Por. Sobór Wat. II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 15.

[57] Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 22: *AAS 68* (1976), 20.

[58] Por. *Propositio 9*.

[59] Por. *Propositio 8*.

[60] Por. nn. 28-34: *AAS 77* (1985), 250-273. Nauczanie to zostało potwierdzone przez List apostolski w formie « motu proprio » *Misericordia Dei* (2 maja 2002): *AAS 94* (2002), 452-459; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6/2002, ss. 4-7.

[61] Por. *Propositio 7*.

[62] Por. List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 40: *AAS 93* (2001), 297.

[63] *Tamże*.

[64] *Tamże*.

[65] Por. *Propositio 9*.

[66] Por. *Propositio 33*.

[67] Kongr. Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 6: *AAS 100* (2008), 494; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2008, ss. 32-33.

[68] Por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 19-20: *AAS 68* (1976), 18-19.

[69] Por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 40: *AAS 93* (2001), 295.

[70] Por. *Propositio 32*.

[71] Benedykt XVI, *II Zgromadzenie Specjalne dla Afryki Synodu Biskupów. Rozważanie podczas liturgicznej modlitwy w ciągu dnia* (5 października 2009): *AAS 101* (2009), 924; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 30.

[72] N. 55: AAS 102 (2010), 734-735.

[73] Por. *Propositio* 45.

[74] Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej dla Afryki Synodu Biskupów, Jaunde [Kamerun] (19 marca 2009)*: AAS 101 (2009), 313; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2009, s. 38.

[75] Por. Tenże, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 51: AAS 99 (2007), 144.

[76] Kongr. Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie* (31 maja 2004), 13: AAS 96 (2004), 682.

[77] Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2008*: AAS 100 (2008), 38-39; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2008, ss. 25-28.

[78] Por. *Propositio* 38.

[79] Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 79: AAS 99 (2007), 165-166.

[80] Por. *Tamże*, 73.

[81] Por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 38. 39: AAS 93 (2001), 293-294.

[82] Tenże, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 39: AAS 74 (1982), 130-131; por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 71: AAS 68 (1976), 60-61.

[83] *Homilia podczas Jubileuszu Ludzi Starszych* (17 września 2000), 5: AAS 92 (2000), 876; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11-12/2000, s. 14; por. Tenże, *List do osób w podeszłym wieku* (1 października 1999): AAS 92 (2000), 186-204; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 12/1999, ss. 4-11.

[84] Por. *Orędzie końcowe*, 26: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 37.

[85] *Epistula* I, 11: PL 65, 306C.

[86] Por. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 25. 43: AAS 74 (1982), 110-111; 134-135.

[87] Por. *Propositio* 45.

[88] Por. *Orędzie końcowe*, 26: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 37.

[89] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 67.

[90] Orygenes, *O zasadach*, IV, 4, 10: Wam, Kraków, 1996, s. 389 (tłum. St. Kalinkowski).

[91] List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 29: AAS 80 (1988), 1722; por. Benedykt XVI, *Spotkanie ze stowarzyszeniami katolickimi działającymi na rzecz promocji kobiet*, Luanda [Angola] (22 marca 2009): *Insegnamenti VI/1* (2009), s. 484; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6/2009, s. 44.

[92] Benedykt XVI, *Spotkanie ze stowarzyszeniami katolickimi działającymi na rzecz promocji kobiet*, Luanda [Angola] (22 marca 2009): *Insegnamenti VI/1* (2009), s. 484; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6/2009, s. 44.

[93] Por. *Propositio* 47.

[94] Benedykt XVI, *Spotkanie ze stowarzyszeniami katolickimi działającymi na rzecz promocji kobiet*, Luanda [Angola] (22 marca 2009): *Insegnamenti VI/1* (2009), s. 484; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6/2009, s. 44.

[95] II Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, Dokument *Justitia in mundo* (30 listopada 1971), 45: AAS 63 (1971), 933; por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 121: AAS 88 (1996), 71-72.

[96] *Orędzie końcowe*, 25: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, ss. 32-39.

[97] Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010*, 11: AAS 102 (2010), 49; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 7; Tenże, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 51: AAS 101 (2009), 687.

[98] Por. Jan Paweł II, List apost. *Mulieris dignitatem*, 31: AAS 80 (1988), 1727-1729; por. Tenże, *List do Kobiet* (29 czerwca 1995), 12: AAS 87 (1995), 812; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 8-9/1995, s. 22.

[99] Por. *Orędzie końcowe*, 27-28: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, ss. 32-39.

[100] Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 9: AAS 93 (2001), 271-272.

[101] N. 104: AAS 102 (2010), 772.

[102] *Reguła* III, 3 por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 45: AAS 93 (2001), 298-299.

[103] Por. *Propositio* 48.

[104] Por. Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży* (22 lutego 2010), 7: AAS 102 (2010) 253-254; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2010, s. 6; Tenże, Posynodalna adhort. apost. *Verbum Domini* (30 września 2010), 104: AAS 102 (2010), 772-773.

[105] AAS 97 (2005), 712; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6/2005, s. 12.

[106] Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae* (25 marca 1995), 57: AAS 87 (1995), 466.

[107] Ojcowie synodalni odnieśli się do różnych sytuacji, jak: dzieci zabijane przed narodzeniem, dzieci niechciane, sieroty, albinosy, dzieci ulicy, dzieci porzucone, dzieci-żołnierze, dzieci uwięzione, dzieci zmuszane do pracy, dzieci bite z powodu upośledzenia fizycznego lub umysłowego, dzieci zwane czarownikami, dzieci zwane wężami, dzieci sprzedawane jako niewolnicy seksualni, dzieci zranione, bez perspektyw na przyszłość... (por. *Propositio* 49).

[108] Por. Jan Paweł II, *List do dzieci* (13 grudnia 1994): *Insegnamenti* XVII/2 (1994), s. 1077; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/1995, s. 4.

[109] Por. *Orędzie końcowe*, 31: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, ss. 32-39.

[110] Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 14: AAS 59 (1967), 264; por. Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 18: AAS 101 (2009), 653-654.

[111] Por. *Propositio* 20.

[112] Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae* (25 marca 1995), 82: AAS 87 (1995), 495.

[113] Por. *Propositio* 53.

[114] Por. *Propositio* 52.

[115] Por. *Propositio* 51.

[116] Por. *Orędzie końcowe*, 31.

[117] Por. *Propositio* 19.

- [118] Por. Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 21: AAS 101 (2009), 655-656.
- [119] Sobór Wat. II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 13.
- [120] Por. *Propositiones* 17. 29.
- [121] Por. *Orędzie końcowe*, 32.
- [122] Por. Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 42: AAS 101 (2009), 677-678; por. *Propositio* 15.
- [123] II Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, Dokument *Justitia in mundo* (30 listopada 1971), *Propozycja* 8 a: AAS 63 (1971), 941.
- [124] *Propozycje* 8 b i 8 c: AAS 63 (1971), 941
- [125] Por. *Propositio* 22.
- [126] Por. *Propositio* 30.
- [127] Por. Kongr. Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym* (24 listopada 2002): AAS 96 (2004) 359-370; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2003, ss. 49-54.
- [128] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2419.
- [129] Por. *Propositio* 24; Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 58. 60. 67: AAS 101 (2009) 693-694, 695, 700-701; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1883. 1885.
- [130] Por. *Propositio* 25.
- [131] Por. *Propositio* 26.
- [132] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 43: AAS 101 (2009), 679.
- [133] Por. *Propositio* 54.
- [134] *Tamże*.
- [135] Por. *Propositio* 55.

[136] Por. *Propositio* 54.

[137] Por. *Propositio* 28.

[138] Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej dla Afryki Synodu Biskupów*, Jaunde [Kamerun] (19 marca 2009): AAS 101 (2009), 310; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2009, ss. 36-39.

[139] Por. Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 62: AAS 101 (2009), 696-697.

[140] *Tamże*, 42: AAS 101 (2009), 677.

[141] *Tamże*, 36: AAS 101 (2009), 672.

[142] *Tamże*, 47: AAS 101 (2009), 684; por. *Propositio* 31.

[143] Por. *Propositiones* 10.11.12.13.

[144] *Confessiones*, VII, 10, 16: PL 32, 742; *Wyznania*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 19873, s. 150 (tłum. Z. Kubiak).

[145] Por. *Propositio* 10.

[146] Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, 2; por. *Propositio* 13.

[147] Sobór Wat. II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, 3.

[148] Por. *Orędzie końcowe*, 41.

[149] Por. *Propositio* 12.

[150] Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*: AAS 103 (2011), 46-47; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2011, s. 4.

[151] Por. *Propositio* 18.

[152] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 30: AAS 101 (2009), 665.

[153] Por. Kongr. ds. Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum successores* (22 lutego 2004), 33-48. *Ench. Vat.* 22, nn. 1650-1676.

[154] *Epistula* 33, 1: *PL* 4, 297; *Listy*, ATK, Warszawa 1969 (tłum. W. Szoldrski).

[155] Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów francuskich*, Lourdes, 14 września 2008: *Insegnamenti* IV/2 (2008), s. 321; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10-11/2008, s. 33.

[156] *Propositio* 3.

[157] Por. *Propositio* 4.

[158] Por. *Tamże*.

[159] Por. *Propositio* 39.

[160] Por. *Orędzie końcowe*, 20.

[161] Por. *Propositio* 39.

[162] Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): *AAS* 102 (2010), 35; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 38.

[163] *Epistula* 66, 1: *PL* 4, 398; *Listy*, ATK, Warszawa 1969 (tłum. W. Szoldrski).

[164] Św. Ignacy Antiocheński, *Ad Magnesios*, III, 2: *SC* 10 bis (1945), s. 83; *Pierwsi świadkowie*, Znak, Kraków, 1988, s. 144 (tłum. A. Świderkówna).

[165] Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 24: *AAS* 99 (2007), 125.

[166] *Apologeticum*, 50, 13: *PL* 1, 603; *Apologetyk*, Księgarnia Akademicka, Poznań 1947, s. 202 (tłum. J. Sajdak).

[167] Por. Kongr. ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych* (22 lutego 1998), 8: *Ench. Vat.* 17, n. 167; Kongr. ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych* (22 lutego 1998), 6, 8 i 48: *Ench. Vat.* 17, nn. 291. 294-297. 376-378.

[168] Por. *Lineamenta*, 89.

[169] Por. *Propositio* 50.

[170] Por. *Propositio* 41.

[171] Por. *Propositio* 42.

[172] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 46.

[173] Por. Tenże, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 18.

[174] Por. *Propositio* 40.

[175] Por. *Tamże*.

[176] Por. *List do seminarzystów* (18 października 2010): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11/2010, ss. 4-7.

[177] Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej Synodu Biskupów dla Afryki, Jaunde [Kamerun]* (19 marca 2009), AAS 101 (2009), 311-312; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2010, s. 37.

[178] Por. *Propositio* 44; Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 91: AAS 88 (1996), 57.

[179] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 15. 17: AAS 81 (1989), 413-416. 418-421.

[180] *Propositio* 37.

[181] N. 103: AAS 88 (1996), 62-63.

[182] Benedykt XVI, *II Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Afryki. Rozważanie podczas liturgicznej modlitwy w ciągu dnia* (5 października 2009): AAS 101 (2009), 920; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 28.

[183] *Tamże*.

[184] Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

[185] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 39: AAS 98 (2006), 250.

[186] Por. *Propositio* 35.

[187] Benedykt XVI, *Homilia w Nazarecie* (14 maja 2009): AAS 101 (2009), 480; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7-8/2009, s. 40.

- [188] Por. Tenże, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 49: AAS 99 (2007), 143.
- [189] Por. *Propositio* 36.
- [190] N. 103: AAS 88 (1996), 62-63.
- [191] Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej dla Afryki Synodu Biskupów, Jaunde [Kamerun] (18 marca 2009)*: AAS 101 (2009), 312; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2010, s. 37.
- [192] Por. *Orędzie końcowe*, 31; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1/2010, s. 32-39.
- [193] *Tamże*.
- [194] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 124: AAS 88 (1996), 72-73.
- [195] Por. *Propositio* 56.
- [196] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 73: AAS 101 (2009), 705.
- [197] *Tamże*, 73: AAS 101 (2009), 704-705.
- [198] Por. *Propositio* 56.
- [199] *Commentatorium in Isaiam prophetam, Prologus: PL* 24, 17.
- [200] Por. *Propositio* 46.
- [201] Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 82: AAS 99 (2007), 168-169; Tenże, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 14: AAS 98 (2006), 228-229.
- [202] Por. *Propositio* 8.
- [203] Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 51: AAS 99 (2007), 144.
- [204] *Tamże*, 83: AAS 99 (2007), 169.
- [205] Por. *Propositio* 5.

- [206] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984), 23: AAS 77 (1985), 233-235.
- [207] *Propositio* 8.
- [208] Por. *Tamże*.
- [209] *Tamże*.
- [210] *Propositio* 9.
- [211] Benedykt XVI, Enc. *Spe salvi* (30 listopada 2007), 49: AAS 99 (2007), 1025.
- [212] Kongr. Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat pewnych aspektów ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 12: AAS 100 (2008), 501; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2008, s. 54.
- [213] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, Ia-IIae, q. 106, a. 1.
- [214] Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Verbum Domini* (30 września 2010), 122: AAS 102 (2010), 785.
- [215] *Propositio* 34.
- [216] *Tamże*; por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 21: AAS 68 (1976), 19-20.
- [217] Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 31: AAS 88 (1996), 21.
- [218] *Tenże*, *Przemówienie do Biskupów członków Konferencji Episkopatu latyno-amerykańskiego* (9 marca 1983): AAS 75 (1983), 778.
- [219] Por. n. 29: AAS 102 (2010), 708.
- [220] Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Rady Specjalnej dla Afryki Synodu Biskupów, Jaunde [Kamerun]* (19 marca 2009): AAS 101 (2009), 312; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2010, s. 37.
- [221] *Tenże*, Enc. *Spe salvi* (30 listopada 2007), 1: AAS 99 (2007), 985.
- [222] *Tenże*, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie II Zgromadzenia Specjalnego dla Afryki Synodu Biskupów* (25 października 2009): AAS 101 (2009), 918; *L'Osservatore Romano*, wyd.

polskie, n. 1/2010, s. 41.

[223] *Tamże*.

[224] Por. *Tamże*.

[225] Tenże, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń na Boże Narodzenie* (21 grudnia 2009): AAS 102 (2010), 34; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2010, s. 38.

[226] Por. *Propositio* 57.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana